KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXII **Nr. 6** **16 marca 1933 r.**

WACŁAW PIOTROWSKI.

Światowy obrót ziołami leczniczemi w świetle cyfr.

(ciąg dalszy)

7. Danja *).

Danja ze względów klimatycznych, jak również z powodu drożyzny siły roboczej nie prowadzi racjonalnej uprawy ziół leczniczych. Podejmowane w rozmaitym czasie próby w tym kierunku dawały pod względem opłacalności negatywny rezultat. Zbiór ziół dziko rosnących, jak np. rumianku, mięty i t. d. dokonywany jest przez ludność miejscową podobnie jak i w innych krajach. Specjalnej organizacji w tym dziale Danja nie posiada. Całe prawie swe zapotrzebowanie na zioła lecznicze kraj ten pokrywa importem z zagranicy. W r. 1930 sprowadzono: 252.600 kg. ziół leczniczych, wartości 326.000 kor. duńskich. Specjalnych ograniczeń przywozowych niema, jedynie obowiązuje cło w wysokości 10 ere od kg. ziół suszonych i 11 ere od kg. ziół mielonych lub krajanych.

Jak widać rynek duński przedstawia pewne możliwości dla naszego eksportu jednak dotychczas nie były one zupełnie wykorzystane. Statystyka polska w okresie od 1926 r. do 1930 r. nie wykazuje żadnych obrotów z Danją. Dopiero w r. ub. zdołano nawiązać kontakt z tym rynkiem i dostarczyć pierwszych próbnych partyj w ilości około 12 q.

Dalszy rozwój tych stosunków zależy w dużej mierze od intensywnej akcji naszych eksporterów, którzy winni się zająć gruntowną penetracją rynku duńskiego, co może niewątpliwie przynieść pozytywne rezultaty.

8. Egipt *).

W życiu gospodarczem Egiptu rolnictwo odgrywa decydującą rolę, kraj ten bowiem posiada niezwykle urodzajną glebę. Głównemi artykułami produkcji rolnej są — bawełna, ryż, cebula, pszenica i trzcina cukrowa, przyczem bawełna i cebula stanowią najpoważniejsze artykuły eksportowe.

Uprawa ziół leczniczych jest słabo rozwinięta, natomiast wiele ziół rośnie w stanie dzikim. Z tych można wymienić następujące:

Adiantum Capillus	Plantago psyllium
Citrullus Colocynthis	Malva sylvestris
Alkanna tinctoria	Aloe vera
Hyoscyamus muticus	Ricinus communis
Papaver Rhoeas	Brassica nigra
Calotropis procera	Datura stramonium
Plantago major	Eucalyptus globulus
Cassia acutifolia	Artemisia maritima
Glycirrhyza glabra	Ephedra Vulgaris
Accacia arabica	Peganum Harmala.

Z pośród wyżej wymienionych ziół eksportowane są następujące: Hyoscyamus muticus i niger, Datura metel (oba gatunki w ilości około 460 ton rocznie) ponadto zaś Peganum Harmala i Citrullus Colocynthis.

Istniejące w Egipcie plantacje ziół leczniczych należą do francuskiej firmy Laffarque w Kairze. Obejmują one uprawę Hyoscyamus muticus i niger na obszarze 30 ha., Datura mettel na obszarze 50 ha. i Peganum Harmala. Zioła te eksportowane są do Niemiec, Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Specjalnej instytucji dla przeprowadzania badań naukowych w tej dziedzinie Egipt nie posiada. Dotychczasowe studja nad kilku rodzajami ziół uskuteczniała z własnej inicjatywy wyłącznie tylko wyżej wskazana firma francuska. Sekcja botaniczna egipskiego Ministerstwa Rolnictwa rozpoczęła też w roku ub. badania noszące charakter naukowo-botaniczny nad Hyoscyamus i Datura, których wyniki nie są dotychczas znane. Na wystawie rolniczo-przemysłowej w Kairze w r. 1931, instytucja ta wystawiła kolekcję ziół leczniczych, rosnących w Egipcie.

Co się tyczy doświadczeń nad opłacalnością uprawy ziół leczniczych, to pewien materjał w tej sprawie posiada jedynie firma Laffarque, która pro

*) Korespondencja Poselstwa R. P. w Kopenhadze.

*) „Rynki Zbytu". Korespondencja z Poselstwem R. P. w Kairze.

wadzi te badania od 10 lat. Dotyczą one zwłaszcza selekcji nasion, rodzaju i ilości nawozów, doboru gleby, analiz zawartości alkaloidów, okresów zbioru i t. d. Doświadczenia te wykazały większą o 0,5% zawartość alkaloidów w Hyoscyamus uprawianym w Egipcie, niż na Węgrzech.

Standaryzacja ziół przeznaczonych na eksport nie jest przewidziana przez czynniki rządowe, jedynie eksporterzy na własną rękę starają się ją przeprowadzić, stosując się przytem do wymagań swych odbiorców.

Egipt sprowadza też rok rocznie pewne ilości ziół z zagranicy. Rozmiarów importu nie można bliżej ustalić, gdyż statystyka egipskiego handlu zagranicznego nie wyodrębnia tych artykułów w specjalnej pozycji. Można jedynie stwierdzić, że ze względu na brak przemysłu chemiczno - farmaceutycznego na rynku tym mogą znaleźć zbyt te przedewszystkiem zioła, które nie wymagają dalszej przeróbki, jak np. rumianek, ślaz, kwiat lipowy i t. d. Pierwszy z tych artykułów importowany jest prawie wyłącznie z Węgier (w 5 gatunkach), kwiatu lipowego natomiast dostarczają oprócz Węgier także i Włochy oraz Szwajcarja.

Dla Polski otwierają się dość znaczne możliwości eksportowe na tym rynku, zioła te bowiem występują u nas masowo i mogłyby być eksportowane do Egiptu. Dotychczas kontakt z tym rynkiem jest minimalny. Specjalnych ograniczeń importowych niema. Obowiązuje jedynie cło przywozowe w wysokości 10% ad valorem.

9. Estonja *).

Rozmiar uprawy ziół w Estonji jest stosunkowo niewielki. Jedyna większa plantacja, należąca do Tow. Akc. „Heljos" zajmuje przestrzeń 16 ha., z czego na uprawę ziół leczniczych przeznaczono 7 ha, resztę zaś na ogrody warzywne (3 ha), oraz na zboża i inne rośliny gospodarskie (6 ha). Plantacja ta ma charakter doświadczalny zasługuje przeto na specjalną uwagę, bowiem orjentuje nas zarówno co do rodzaju roślin jakie mogą być uprawiane w warunkach glebowych i klimatycznych Estonji, jak też i o wysokości dochodu jaki może przynieść uprawa ziół. Ze sprawozdania opracowanego przez prof. d-ra J. Stamm'a wynika, że uprawa rumianku nie ma szans pomyślniejszego rozwoju. Przyczyny tego kryją się w zbyt kosztownym zbiorze. Jakkolwiek zapotrzebowanie na ten surowiec jest zawsze bardzo znaczne i przy stosunkowo dobrej cenie, to jednak uprawa ta może się rozwijać pomyślnie tylko przy obfitości tanich rąk roboczych lub na terenach gospodarstw karłowatych. Produkcja nasion gorczycy i maku również nie wykazuje większych możliwości, natomiast kminek może być produkowany z powodzeniem. Uprawy pokrzyku i lulka zdradzają dążność raczej ku redukcji, mięta zaś pieprzowa utrzymuje się dość pomyślnie, wahania zaś jej plonów trzeba tłumaczyć raczej niekorzystnemi warunkami wegetacji oraz wiekiem plantacji tej rośliny. Również uprawa kozłka lekarskiego postępuje dość pomyślnie naprzód.

Pomijając uprawy na mniejszą skalę, jakie znajdują się na terenie Estonji, można stwierdzić na podstawie wieloletnich doświadczeń plantacji „Heljos" (1920—1926), że najpewniejszemi roślinami będą w tych warunkach: kozłek lekarski, kminek zwyczajny i ewentualnie mięta pieprzowa.

Dalej prof. Stamm przytacza następujące cyfry dochodów z plantacji „Heljos" za rok 1926 (w koronach estońskich):

U p r a w y	w ha.	plon w kg.	cena za kg.	dochód brutto
1. Rośliny lecznicze ogółem	7	4.425	—	6.520
w tem: rumianku lekars.	½	230	3,—	690
kminku zwyczajn	1	900	1,—	900
pokrzyku i lulka	1	380	1,—	380
kozłka lekarsk.	2	1.600	2,—	3.200
mięty pieprzowej	1	550	2,—	1.100
innnych	1½	765	0,33	250
2. Ogrodnictwo	3	—	—	4.620
3. Rośliny gospodarskie . .	6	—	—	3.110

Dla porównania zestawione zostały również koszty uprawy wszystkich trzech działów plantacji, co ilustruje następująca tabela:

	Rośliny leczn		Ogrodnictwo		Rośliny gospod.	
	ogólny	dla 1 ha.	ogólny	dla 1 ha.	ogólny	dla 1 ha.
Dochód . .	6.520,—	931,42	4.620.—	1.540,—	3.110,—	518.33
Rozchód . .	4.909,13	701,28	3.099,—	1.033,19	2 389,25	398,19
Czysty zysk	1.610,87	230,14	1.521 —	406,81	720,75	120,14

Z powyższego zestawienia wynika, że nawet intensywnie prowadzone gospodarstwo rolne przynosi prawie dwa razy mniej zysku, niż uprawa roślin leczniczych; ogrodnictwo jest jednak bezwzględnie rentowniejsze od uprawy roślin leczniczych, ale tylko w tym wypadku o ile posiada bardzo bliskie rynki zbytu. Rośliny lecznicze natomiast daleko łatwiej znoszą transport, mogą być przeto lokowane na najodleglejszych rynkach.

Poza firmą „Heljos" badania naukowe w dziedzinie uprawy ziół prowadzi wydział medycyny uniwersytetu w Tartu (Dorpat), żadna z tych instytucyj nie należy jednak do międzynarodowej Federacji.

Eksport ziół jest minimalny, głównym artykułem wywozu jest sporysz. Przywóz jest natomiast dość znaczny, przyczem większość ich dostarczana jest z Niemiec, a głównie z Hamburga. Udział Polski w tych dostawach zaznaczył się dopiero w roku 1930 cyfrą 8 q. Przywóz ziół surowych jest dozwolony, dla mieszanek zaś ziołowych wymagane jest pozwolenie urzędu zdrowia. Cło na zioła zagraniczne wynosi za 1 kg. netto 0,18 + 30% franków złotych.

10. Finlandja *).

Uprawa ziół leczniczych w Finlandji jest bardzo słabo rozwinięta z powodu dość trudnych warunków klimatycznych.

*) „Rośliny lecznicze i przemysłowe" — miesięcznik Tow. Popierania Produkcji Roślin Lekarskich w Polsce — r. 1928, zeszyt 3, str. 12. Korespondencja z Poselstwem R. P. w Tallinie.

*) Korespondencja z Poselstwem R. P. w Helsingforsie.

Badania naukowe w tej dziedzinie są jednak prowadzone przez Główny Urząd Zdrowia w Helsinkach. Obrotów ziół nie udało się ustalić, statystyka urzędowa bowiem ich nie rejestruje. Import ziół nie podlega ograniczeniom, jedynie sprzedaż na rynku wewnętrznym uzależniona jest od uzyskania zgody Urzędu Zdrowia. Cło przywozowe na zioła wynosi 1 mk. fińską od kg. wagi netto. Znaczną pozycję wywozową stanowi mech. Dane dotyczące eksportu tego artykułu przedstawiają się jak następuje:

Rok	Ilość w tonach	Wartość w tys. fmk.
1923	98	441
1924	189	895
1925	362	1.575
1926	838	3 305
1927	594	2.478
1928	1.790	7.611
1929	1.853	7.537
1930	2.424	9.406

Odbiorcami mchu finladzkiego są Niemcy, (90% ogólnej cyfry eksportu) i Danja. Mniejsze ilości kierowane są do Estonji, Holandji, Anglji, Belgji i Francji. Wobec poważnego wzrostu wywozu mchu Ministerstwo Rolnictwa na wniosek eksporterów opracowało w r. 1930 projekt ustawy standaryzacji tego artykułu, która obowiązuje od 1 lipca 1931 r.*). Zgodnie z tą ustawą kontrola eksportu mchu zostaje powierzona głównemu zarządowi leśnictwa, który wykonuje ją za pośrednictwem wyznaczonych do tego specjalnych kontrolerów. Koszt kontroli został przerzucony na eksportera. Zabroniony jest eksport mchu zbieranego przed 1 września każdego roku oraz nieczystego i nieposiadającego minimum 8 cm. długości, o barwie ciemno lub zielonoszarej. Mech musi być opakowany w skrzyniach drewnianych o ustalonych wymiarach. Każda skrzynia z mchem musi być oznaczona znakiem eksportowym. Ponadto zaś Główny Urząd Leśnictwa prowadzi specjalny protokół kontroli.

Możliwości eksportu ziół polskich do Finlandji nie są jeszcze dokładnie zbadane. Niewątpliwie kraj ten wobec słabego stanu uprawy ma znaczne niedobory w tym dziale. Należałoby zatem zwrócić specjalną uwagę na ten rynek i poddać go fachowej penetracji.

11. Francja *).

Szerokie zastosowanie ziół leczniczych i olejkodajnych w różnych dziedzinach produkcji francuskiej, jak przemysł farmaceutyczny, chemiczny, perfumeryjny i t. d. stwarza poważne zapotrzebowanie na te artykuły, przyczem jest ono tylko częściowo pokrywane własnym surowcem, reszta zaś importowanym z zagranicy. Stały wzrost importu świadczy o wzmagającem się zapotrzebowaniu. Wprawdzie rozwój produkcji rodzimej czyni również dość znaczne postępy, jednak nie nadążą za wzrostem popytu, co należy tłumaczyć między innemi brakiem rąk roboczych — produkcja ziół bowiem wymaga daleko więcej nakładu pracy, niż inne działy wytwórczości rolnej.

Doceniając znaczenie tej dziedziny, rząd francuski dekretem z dnia 3 kwietnia 1918 r. powołał do życia międzyministerjalny komitet dla ziół leczniczych, który jako pierwsze zadanie postawił sobie intenfikację zbiórki, organizując 15 komitetów lokalnych, a jednocześnie zajął się też badaniem zapotrzebowania wewnętrznego i możliwości uprawy ziół, badaniem kosztów produkcji i t. d. Działalność tego komitetu została następnie znacznie rozszerzona przez powołanie do życia, pod egidą organizacyj zainteresowanych, jak Syndykat Drogeryj Francuskich, Syndykat Przemysłu Chemicznego i Syndykat Fabryk Perfum, instytucji t. zw. „Office National des Metières Premières pour la Droguerie, la Pharmacie et la Parfumerie", która jest członkiem Międzynarodowej Federacji. W programie prac tej instytucji poza wspomnianemi powyżej punktami znajduje się sprawa subwencjonowania laboratorjów i stacyj doświadczalnych, organizowanie ekskursyj naukowych, opracowywanie projektów dotyczących zracjonalizowania produkcji, organizacji zbytu i t. d.

Podstawy finansowe Office National stanowią subwencje państwowe oraz składki roczne członków. Władzami są — walne zgromadzenie, rada administracyjna (złożona z 36 członków z pośród sfer przemysłowych, handlowych, plantatorów (i t. d.), biuro rady administracyjnej, złożone z prezydenta, 4 vice - prezydentów, sekretarza i skarbnika.

Instytucja ta rozwija ożywioną działalność propagandową, organizując odczyty, kursy lotne, rozdając broszury i ulotki, dotyczące ziół oraz w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty organizuje zbiórkę ziół przy pomocy dzieci szkolnych. Ponadto specjalną uwagę poświęca uprawie ziół, zarówno we Francji jak też i w kolonjach. Rezultaty tych prac są bardzo widoczne, gdyż zamiast nielicznych i słabo zorganizowanych kilku zaledwie ośrodków hodowlanych przed wojną obecnie istnieje we Francji około 200 stałych, wzorowych plantacyj. Przeważnie są to małe kultury uprawiane przez włościan, jakkolwiek i większa własność również interesuje się niemi. W okolicy Montbrison jest plantacja o obszarze przeszło 100 ha., na której są uprawiane: mięta pieprzowa, walerjana, hyzop, szałwja i inne. Wielka plantacja roślin leczniczych istnieje również w okolicy Saint - Rémy de Provence, gdzie uprawiany jest majeranek.

Mimo tych intensywnych wysiłków w kierunku wzmożenia produkcji krajowej — Francja pozostaje jeśli nie na stałe, to w każdym bądz razie na długie jeszcze lata otwartym rynkiem zbytu. Przypuszczenia te potwierdzają dane statystyczne, i tak: roczny import kwiatów podbiału wynosi 1.700 q., rumianku zaś 887 q., pozatem w r. 1928 Francja importowała t. zw. „espèces médicinales", t. j. ziół korzeni kory

*) Dziennik Urzędowy Finlands Författningssamling — r. 1931 Nr. 203, 205.

*) Raporty i korespondencja z Konsulatem R. P. w Paryżu. Statistique Mensuelle du Commerce Exterieur de la France — r. 1929, 1930.

porostów, jagód i t. d. 170.891 kwintali, wartości 87.951 tys. fr., eksportowała zaś 87.778 q. wartości 42.436 tys. fr.; w r. 1929 cyfry importu wynoszą 166.246 q. wartości 91.226 tys. fr., eksport zaś 106.713 q., wartości 46.963 tys. fr., w 1930 r. importowano 130.366 q., wartości 69.530 tys. fr., eksportowano zaś 76.164 q., wartości 34.756 tys. fr. Poszczególne pozycje ziół leczniczych według urzędowej statystyki wykazują następujące obroty:

Nazwa towaru	Przywóz 1929	Przywóz 1930	Wywóz 1929	Wywóz 1930
	kwintale			
Korzenie ślazu, walerjany i innych	1.121	823	8.131	5.504
Zioła, kwiaty i liście . .	35.258	30 393	37.227	29.763
Porosty i mchy	1.821	1.939	4.642	7.418
Owoce lecznicze, jagody i nasiona ziół	45.217	14.593	43.786	26.080

Statystyka ta jest zbyt mało zróżniczkowana, aby można się było zorjentować w całokształcie obrotów ziołami. Podane tutaj pozycje wykazują przeważnie saldo dodatnie, jednak opierając się na poprzednio podanych cyfrach, możemy stwierdzić, że ogólne saldo tych pozycyj będzie ujemne. Udział państw w dostawach ziół na rynek francuski ilustruje następujące zestawienie procentowe:

Włochy	29%
Hiszpanja	11%
Indje Bryt.	8%
Niemcy	6%
Austrja	6%
Turcja	4%
Belgja	5 1/2%
Rosja	4 1/2 1/2
Szwajcarja	3%
Japonja	2 1/2%
Kolonje franc.	8 1/2%
Inne kraje	12%

Udział Polski był dotychczas tak nieznaczny, że statystyka francuska uwzględnia nasze dostawy w rubryce „inne kraje". Jak zaznaczyliśmy Francja jest bardzo pojemnym rynkiem dla ziół. Z przytoczonego powyżej wykazu wynika, że moglibyśmy mimo stosunkowo znacznych kosztów transportu w pewnym stopniu opanować go dla naszej produkcji. Jest to tembardziej możliwe, że szereg dostawców znajduje się w podobnych jak my warunkach transportowych, a mimo to dostawy ich są konkurencyjne. Według statystyki polskiej saldo obrotów ziołami wypadało dotychczas na naszą niekorzyść dopiero w roku 1930 i 1931 widać pewną poprawę, zresztą bardzo względną, gdyż eksport nasz ilościowo przewyższa import z Francji, wartościowo jednak jest w dalszym ciągu ujemny. Opierając się na wynikach badań możliwości zbytu ziół, przeprowadzonych przez Państwowy Instytut Eksportowy i Konsulat Generalny R. P. w Paryżu, można stwierdzić, że możliwości te rzeczywiście istnieją, jednak nie są należycie wykorzystane. Zbyt polskiego towaru we Francji może iść w dwuch kierunkach — 1° sprzedaży do wielkich składów hurtowych w Paryżu i na prowincji i 2° bezpośrednich dostaw towaru dla przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, perfumeryjnego i destylacyjnego. Ta druga forma sprzedaży byłaby dla polskiego producenta najdogodniejsza, gdyż daje możność uzyskania wyższych cen. Rynek francuski interesuje się głównie następującemi ziołami: rumianek, malwa, kwiat lipowy, dziewanna, brzoza płacząca, poziomki, porzeczki czarne, szałwja, pokrzywa, bylica, ślaz, bławatek, skrzyp, hyzop, lebiodka, jałowiec, anyż, kolender, i widłak. Spis ten nie obejmuje wprawdzie wszystkich ziół, należy go więc traktować jako orjentacyjny.

Przy imporcie do Francji tylko niektóre zioła podlegają ocleniu, reszta natomiast może być przywożona bez cła. W eksporcie polskim do Francji ważną rolę będą odgrywały również koszta transportu. Należałoby zatem korzystać z transportu morskiego, który jest zawsze tańszy od lądowego.

W kalkulacji kosztów transportu należy również uwzględnić opłaty statystyczne i podatek od importu, wynoszący 2% ad valorem.

Streszczenia z czasopism obcych.

WYKRYWANIE I OZNACZANIE POCHODNYCH KWASU BARBITUROWEGO W PRZEBIEGU ANALIZY TOKSYKOLOGICZNEJ. *J. Zwikker.* (Pharm. Wechbl. 1931, str. 975). Autor ulepszył reakcję Pazziego z r. 1925, polegającą na działaniu chlorku kobaltu i amonjaku tak, że obecnie reakcję tę można uważać za zupełnie pewną. Mianowicie powstające kompleksowe połączenie kobaltu rozkłada Zwikker tlenkiem barowym i wyklucza z reakcji wodę, wywierającą ujemny wpływ na przebieg zadania. Z pośród zastosowanych rozpuszczalników okazał się najlepszym bezwodny alkohol metylowy. Roztwór pochodnej kwasu barbiturowego w tym alkoholu zadaje się kilku kryształkami suchego chlorku kobaltowego, aż do słabo różowego zabarwienia i dodaje do tej mieszaniny kroplami roztworu tlenku barowego w alkoholu metylowym; powstaje przytem piękne ciemno-indygowo-niebieskie zabarwienie, podczas gdy próba ślepa daje brudną, jasno-zieloną barwę. Roztwór tlenku barowego w alkoholu metylowym otrzymuje się przez wstrząsanie alkoholu z tlenkiem do nasycenia; po odstaniu się osadu zlewa się przeźroczysty roztwór nad osadem się znajdujący i przechowuje w szczelnie zamkniętem naczyniu. Odczynnika tego dodaje się aż do otrzymania reakcji zasadowej mieszaniny pochodnej kwasu barbiturowego z solą kobaltową, gdyż dopiero wtedy występuje odpowiednie zabarwienie. Trwałość zabarwienia jest dla pochodnych kwasu barbiturowego o podstawnikach nasyconych (kwas dwuetylo—, fenylometylo— i fenyloetylobarbiturowy) tak znaczna, że i po upływie 24 godzin można je stwierdzić nawet po rozcieńczeniu jednej kropli mieszaniny poreakcyjnej alkoholem metylowym do ledwo jeszcze widocznego zabarwienia. Autor przyjmuje, że reakcja ta nadać się może w tych wypadkach i do kolorymetycznego oznaczenia. Natomiast jeśli chodzi o pochodne kwasu barbiturowego o podstawnikach nienasyconych (kwas dwuallylo— i cykloksenylobarbiturowy), barwa znika bardzo szybko prawdopodobnie wskutek redukcji centralnego trójwartościowego atomu kobaltu. Zjawisko to wpływa na czułość reakcji pochodnych barbiturowych o grupach nienasyconych, granica zaś tej czułości przy użyciu 1 cm.³ roztworu w alkoholu metylowym leży przy 0,0005 g. kwasu dwuallylobarliturowego, o otrzymane zabarwienie znika szybko. W przeciwieństwie do tego kwas dwuetylobarwiturowy daje w tem samem stężeniu piękne niebieskie, długo utrzymujące się zabarwienie.

Dla stwierdzenia praktycznego zastosowania reakcji przeprowadził autor badania nad moczem, zaprawionym znanemi ilościami kwasów dwuetylo- i dwuallylobarbiturowego. Mocz, bez żadnego innego dodatku i bez poprzedniego zaprawiania go octanem ołowiu, wytrząsał autor eterem, suszył warstwę eterową tragantem i odparowywał do suchości. Pozostałość po odparowaniu rozpuszczał autor w 1 cm.³ alkoholu metylowego i badał powyższą metodą.

Podczas gdy mocz bez dodatku kwasu barbiturowego, badany powyższym sposobem, nie dał żadnej reakcji, 10 cm.³ moczu z zawartością 0,01 g. weronalu po jednorazowem wytrząsaniu 10 cm.³ eteru dał wyraźny, ciemno-niebieski odczyn; ten sam

wynik otrzymano z równą ilością kwasu dwuallylobarbiturowego. Jeszcze z 0,002 g. tego związku udało się po wytrząśnięciu 10 cm.³ eteru zauważyć szybko przemijające zabarwienie niebieskie. Nieco dłużej dało się zabarwienie to utrzymać, jeżeli pozostałość po odparowaniu eteru rozpuszczono w benzolu z dodatkiem kilku kropli alkoholu metylowego, a to dla rozpuszczenia chlorku kobaltowego. Znaczenie reakcji można ocenić na tej podstawie, że w wszystkich tych przypadkach nie wyosobniono całej ilości trucizny, ponadto zaś chodziło tu o połączenie nienasycone, dające samo przez się reakcję niewyraźną. Pozatem praktycznie rzecz biorąc, nie chodzi w tych badaniach o czułość specjalnie wielką, ponieważ zatrucie substancjami tego szeregu wymaga spożycia dość znacznych ich ilości.

Na podstawie opisanych wyników badań podaje *Zwikker* następujący przepis na wykonanie analizy: Część materjału (10 cm.³ moczu) wytrząsa się eterem, odwadnia odrobiną tragantu, jeżeli w warstwie eterowej utworzyła się zawiesina, odparowuje wyciąg eterowy do sucha, rozpuszcza pozostałość po odparowaniu w 1 cm.³ bezwodnego alkoholu metylowego, dodaje suchego lub rozpuszczonego w alkoholu metylowym chlorku kobaltowego do słabo różowego zabarwienia i alkalizuje, dodając kroplami nasyconego roztworu tlenku barowego w CH_3OH. Natychmiast występujące ciemno-niebieskie zabarwienie dowodzi obecności pochodnych kwasu barbiturowego.

Dla bliższego zidentyfikowania poleca autor następujący sposób: Powstające przy powyższej metodzie analizy charakterystyczne zabarwione połączenie nie nadają się do wyosobnienia pochodnych kwasu barbiturowego, gdyż tylko niektóre z nich są dostatecznie trudno rozpuszczalne i trwałe. Do tego celu nadaje się połączenie miedziowo-pirydynowe, które autor otrzymał przez rozpuszczenie 5 g. kwasu dwuetylobarbiturowego w 20 cm.³ pirydyny i 20 cm.³ wody, dodanie stężonego roztworu siarczanu miedzi i przemycie do odbarwienia wodą pirydynową, a następnie wyskokiem i eterem. W ten sposób otrzymał autor 7,88 g. połączenia kompleksowego, niezawierającego wody ani pirydyny krystalizacyjnej. Pirydyna stanowi jednak składnik kompleksu i daje się stwierdzić po rozłożeniu połączenia ługiem. Oznaczenia zawartości kwasu barbiturowego, pirydyny i miedzi dały wyniki, wskazujące na połączenie (kw. barb.)$_2$ $CuPy_2$. Obecność dużej ilości pirydyny opóźnia krystalizację i obniża w ten sposób czułość reakcji zwłaszcza dla weronalu; inne pochodne kwasu barbiturowego dają nawet z bardzo rozcieńczonych roztworów dobrze wykształcone kryształy. Autor podaje dla odczynnika tego przepis następujący: 4 cm.³ 10% roztworu siarczanu miedzi miesza się z 1 cm.³ pirydyny i 5 cm.³ wody. Przy zadaniu 0,001 g. weronalu lub dialu w 1 cm.³ wody 2—4 kroplami tego odczynnika, następowała po krótkotrwałem połączeniu krystalizacja, tworząca po pewnych czasie różowy osad na dnie próbówki. Próby ślepe pozostały w tym samym okresie czasu zupełnie przeźroczyste, podobny wynik dała próba z moczem czystym, kwasem winowym i bursztynowym, kofeiną, teobrominą i santoniną, substancjami, które w przebiegu analizy toksykologicznej mogą w tym miejscu wystąpić. Jest zatem prawdopodobne, że strąt ten dają specjalnie pochodne kwasu barbiturowego. Przy badaniu w powyższy sposób roztworu 0,01 g. weronalu w 10 cm.³ moczu reakcja przebiegała równie dobrze, jak z roztworem wodnym.

Dla stwierdzenia pewności reakcji posłużył następujący sposób: w 50 cm.³ moczu rozpuszczono 0,058 dialu i bez traktowania octanem ołowiu, wytrząsano dwukrotnie 25 cm.³ eteru. Połączone wyciągi eterowe osuszono tragantem i odparowano, a silnie zanieczyszczoną żółto-zabarwioną pozostałość rozpuszczono w kilku kroplach pirydyny i kilku cm.³ wody. Jednorodny roztwór przesączono przez watę i zadano przesącz taką ilością odczynnika, aż powstał obfity osad, złożony z fioletowo-różowych kryształów, które odsączono na pompce i przemyto wodą zawierającą pirydynę. Po rozkładzie wodą zakwaszoną kwasem siarkowym wyosobniono składnik barbiturowy przez rozpuszczenie w eterze, a po odparowaniu rozpuszczalnika otrzymano czysto białą pozostałość krystaliczną o p. t. 171⁰ po wysuszeniu na łaźni wodnej. P. t. odpowiada temp. top. czystego dialu, użytego do doświadczenia, co dowodzi dokładności metody.

Strącanie połączenia barbituro-miedzio-pirydynowego udaje się również ilościowo, jak tego dowodzi następująca próba: 0,1 g. dialu rozpuszczono w 90 cm³ moczu i dopełniono do 100 cm.³ octanem ołowiu. 75 cm.³ tego roztworu (= 0,075 g. dialu) odsączono i po odparowaniu wytrząsano trzykrotnie octanem etylowym. Po odparowaniu rozpuszczalnika otrzymano 0,15 g. zanieczyszczonego dialu, które rozpuszczono w 5 cm.³ gorącej wody i 5 kroplach pirydyny i zadano 5 cm.³ odczynnika. Po kwadransie odsączono osad, przemyto go i wysuszono w 105⁰; ta część osadu ważyła 0,111 g. W miseczce, skąd trudno było usunąć resztę osadu, znaleziono jeszcze 0,0015 g., ważąc miseczkę przed i po oczyszczeniu. Całkowita ilość strątu, 0,1125 g., odpowiada obliczonej teoretycznie dla związku Dial$_2$ $CuPy_2$.

H.

O współpracę medycyny z farmacją.

Wśród szerszych sfer zawodu farmaceutycznego, sprawa współpracy lekarzy i farmaceutów była już tematem wielokrotnych rozważań. Kwestję powyższą poruszaliśmy m. in. w dłuższej dyskusji na XV Zjeździe Delegatów Zw. Zaw. Farm. Prac. w Wilnie *).

Dobrze się też stało, że została wreszcie podjęta próba wymiany myśli między medycyną i farmacją.

Dnia 28 lutego r. b. z inicjatywy Towarzystwa Lekarskiego Warsz. i Warszawskiego Tow. Farmac. odbyło się w lokalu T. L. W. (Niecała 7) przy licznym udziale lekarzy i farmaceutów posiedzenie naukowe, na którem P. prof. Uniw. Jagiell. D-r M. Gatty-Kostyal wygłosił dłuższy referat p. t. „Współpraca medycyny z farmacją".

Streszczenie referatu podajemy poniżej.

Poprzez długie wieki, a także w chwili obecnej jednym z najbardziej widocznych znaków współpracy medycyny z farmacją była i jest recepta. W związku z przyrządzaniem leków z recepty wchodzą lekarze w bezpośrednią styczność z farmaceutami, okazując zainteresowanie dla zagadnień zarówno farmacji praktycznej jak i naukowej. Ten stan rzeczy, który niewątpliwie w niemałym stopniu przyczynił się do wspaniałego rozwoju nauk medycznych i farmaceutycznych, został poważnie zagrożony z chwilą pojawienia się leków gotowych.

Stopniowy rozwój produkcji leków gotowych przybrał w ostatnich dziesiątkach lat niebywałe rozmiary.

Corocznie pojawiają się tysiące nowych specyfików.

Oddawna już datuje się zalew Polski specyfikami obcego pochodzenia. Zalew ten doprowadził do bardzo daleko posuniętego ograniczenia czynności recepturowych i laboratoryjnych w aptekach, niespotykanego dotychczas rozwoju znachorstwa, a co najważniejsze do zdecydowanej supremacji obcego przemysłu w dziedzinie polskiej wytwórczości środków leczniczych.

Często znikoma wartość lecznicza specyfików, ich nietrwałość i inne względy są powodem coraz częściej pojawiających się tak zagranicą jak i u nas nawoływań do:

1) selekcji specyfików dopuszczanych do obrotu,

2) powrotu do farmakopealnego leczenia.

Jednym z głównych motywów tych nawoływań jest podkreślanie wysokiej wartości leczniczej leków świeżo przyrządzanych w aptekach. Leki tego rodzaju, jak napary, odwary, ekstrakty płynne, zawiesiny i t. p., zaliczone do t. zw. preparatów galenowych, posiadają swoiste własności fizyczne, chemiczne i farmakodynamiczne, są nietrwałe i jako takie nie powinny być wprowadzone do obrotu w postaci specyfików. Między preparatami galenowemi roślinnego pochodzenia a związkami wyosobnionemi z surowców roślinnych zachodzą różnice zasadniczej natury.

*) Głos zabierali koledzy: Rdzanek, Malanowski, Szyszko i inni.

Przykłady: 1) Opium: extr. opii a morfina — Pantopon; 2) Digitalis: infusum digitalis a digitoksyna (Digalen); 3) Secale cornutum: extr. secalis fl. a ergotamina.

W roślinach ciała czynne znajdują się w postaci zespołów kolloidalnych, których cząsteczki są opatrzone ładunkiem elektrycznym. Kwestja znaku przy inf. digitalis np. może być ciekawym tematem przyszłych prac naukowych.

Wyosobnione związki nie posiadają prawdopodobnie dawnych cech, albowiem metody wyodrębniania ich są, zdaniem prelegenta, zbyt brutalne.

Wspomniane nawoływania do ograniczenia zalewu rynków handlowych specyfikami znalazły w Państwie Polskiem daleko posunięte zrozumienie u władz rządowych i doprowadziły do wydania zarządzenia o wyrobie i obrocie specyfikami farmaceutycznemi.

Natomiast znacznie gorzej przedstawia się sprawa powrotu do farmakopealnego leczenia, ponieważ dotychczas nie mamy w Polsce własnej, nowoczesnej farmakopei. W dalszym ciągu posługujemy się farmakopejami państw zaborczych. Farmakopeje te są przestarzałe i nie odpowiadają obecnym wymogom wiedzy przyrodniczej, ponadto są w handlu zupełnie wyczerpane. Prelegent występuje przeciw stosowanym w niektórych dzielnicach farmakopejom Kas Chorych. Naogół jest zbyt małe zrozumienie istotnego znaczenia farmakopei dla medycyny, farmacji, przemysłu farmaceutycznego i chemicznego oraz handlu. Prace Komisji, powołanej do opracowania polskiej farmakopei nie zostały jeszcze ukończone. Zebrane dotychczas materjały wymagają dalszego bardzo starannego rozpatrzenia i opracowania. Wydanie polskiej farmakopei jest najpilniejszem zadaniem współpracy medycyny i farmacji. Dotychczas żyjemy poniekąd obcą kulturą.

Nowa polska farmakopeja stanie się niewątpliwie doskonałą wspólną podstawą dla medycyny i farmacji dla podjęcia szeroko zakreślonych badań, zmierzających do wypróbowania względnie dalszego opracowywania przyjętych przepisów sporządzania i badania środków leczniczych, objętych farmakopeją.

Wyniki tych badań mogą się w wysokim stopniu przyczynić do dalszego rozwoju polskiej wiedzy przyrodniczej. Kończąc p. profesor zgłosił następujące wnioski:

Przedstawiciele Warszawskiego T-wa Lekarskiego i Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceutycznego, zebrani na posiedzeniu w dniu 28 lutego 1933 r. uchwalają: 1) powołać komisję, złożoną z przedstawicieli obu wymienionych zrzeszeń, przeznaczoną do rozpatrywania i rozwiązywania wspólnych zadań medycyny i farmacji; 2) zwrócić się do odnośnych władz rządowych z prośbą o: a) uskutecznienie zamierzonej nowelizacji rozporządzenia o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych w ścisłem porozumieniu ze zrzeszeniami lekarskiemi i farmaceutycznemi; b) jaknajszybsze podjęcie przerwanych prac Komisji Farmakopei Polskiej; 3) wybrać stałą komisję dla spraw farmakopealnych, której zadaniem byłoby dalsze opracowywanie materjałów, przeznaczonych do następnych wydań farmakopei polskiej.

Wnioski powyższe ze względów formalnych nie były dyskutowane.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której głos zabierało cały szereg mówców.

P. dziekan Wydz. Lek. Un. W. prof. Dr. Modrakowski stwierdził, iż ogół lekarzy chętnie przepisuje specyfiki, które są dobrze reklamowane w rozsyłanych do lekarzy prospektach różnych firm. Należałoby, zdaniem p. profesora, odnosić się z większym krytycyzmem do wielu preparatów chemicznych o pięknie brzmiących nazwach. Tak np., ulegając suggestji pięknej nazwy środka, piszą „diuretinę", która powodując działanie uboczne, nie zawsze choremu wychodzi na zdrowie. Daleko lepiej i prościej stosować w podobnych wypadkach czystą teobrominę. Szeroko stosowany atofan b. ujemnie działa na wątrobę. Niebezpieczne działanie uboczne posiada też sulfonal. Stosowanie izacenu na przeczyszczenie nie jest dobre, działa on bowiem wolno, ale zarazem drażniąco, wówczas, kiedy ciała antrachin., będące w roślinie w stanie naturalnym są otoczone koloidami i działają o wiele lepiej. Były wypadki, że chory umierał, a izacen jeszcze nie zdążył wywołać skutku. Czyste wyodrębniona ciała te nadają się do stosowania pozajelitowego. Zastanawiając się nad działaniem preparatów syntetycznych, należy mieć na uwadze, że ustrój nasz, jako cząsteczka żywej przyrody, musi sobie dać radę z wprowadzonym doń lekiem.

Dążeniem lekarzy winno być leczenie środkami prostemi, galenowemi pochodzenia roślinnego. Współpraca zaś przy otrzymywaniu tych środków z roślin winna polegać na tem, że farmaceuci będą się zajmowali ich badaniem chemicznem, lekarze zaś biologicznem. Mówca nie zgadza się z prof. Gatty-Kostyalem co do farmakopei Kas Chor. Powołując się na wzory amerykańskie, wydanie podobnej farmakopei uważa nawet za objaw dodatni. Przechodząc do omówienia kwestji krajowych środków chemicznych, p. profesor stwierdza, iż niektóre chemikalja polskiej produkcji znacznie przewyższają podobne wyroby firm zagranicznych. J a k o p r z y k ł a d m o ż n a w y m i e n i ć „M o t o p i r y n ę", k t ó r a p r z e w y ż s z a a s p i r y n ę B a y e r a.

Narazie jednak jesteśmy w tej dziedzinie uzależnieni od zagranicy, którą zbytnio staramy się naśladować.

P. prof. Dr. Orłowski oświadcza, iż miał możność stwierdzić wielokrotnie niestałość preparatów naparstnicy, nalewki opiumowej i innych. Wobec tego chętniej stosuje wyosobnione substancje, choć bez koloidów, albowiem są one pewniejsze w działaniu.

Przepisując leki nie powinni lekarze opierać się tylko na doświadczeniach, przeprowadzonych w wytwórniach chemicznych na zwierzętach lub wyosobnionem sercu, ale przyjmować pod uwagę tylko działanie na żywym organiźmie ludzkim. Mówca wyraża zdziwienie, że dotychczas jeszcze nie wyszła farmakopeja polska.

P. radca Miller zabiera głos w sprawie specyfików farmaceutycznych, których jest u nas naogół nadmiar. Polskie ustawodawstwo sanitarne przy udzielaniu zezwoleń na nowe specyfiki wprowadziło pojęcie nowości i postępu w lecznictwie, dzięki temu na naszym rynku jest stosunkowo mniej bezwartościowych specyfików, niż w innych krajach. Poza tem przewidziana jest w najbliższej przyszłości nowelizacja przepisów w tej dziedzinie. Wprowadzone mają być pewne ograniczenia, zwiększone wymagania, a ostateczna decyzja będzie wydawana po zasięgnięciu opinji sfer lekarskich. Co do farmakopei, to p. radca przypuszcza, iż powinna się niebawem ukazać, tembardziej, że została powołana już nawet Komisja techniczna, która ma się zająć sprawą technicznego wydania farmakopei.

Poza tem p. radca poruszył sprawę programu obecnych studjów medycznych, w których nie są należycie uwzględnione niezbędne dla lekarzy nauki farmaceutyczne.

Zkolei głos zabrał p. **Dr. farm. St. Otolski,** przypominając, iż przed 2 laty był inicjatorem i uczestnikiem podobnej dyskusji. Jako ten, który od 26 lat ma do czynienia ze specyfikami farmaceutycznemi, musi stwierdzić, iż właściwe specyfiki mają swoją rację bytu. Współpraca medycyny z farmacją winna objąć również przemysł chem.-farmaceut., albowiem farmacja przeniosła się częściowo z apteki do fabryki. Wobec tego, że specyfiki zmniejszają poniekąd ilość warsztatów pracy w aptece, **powinno się dążyć, aby w przemyśle odpowiednie placówki zajmowali farmaceuci.**

Współpraca obu zawodów trwa, pożądane jest jednak jej stałe pogłębianie, choćby w komisjach przyszłej farmakopei polskiej.

W związku z poruszaną przez wielu mówców sprawą szybszego wydania farmakopei polskiej, p. Doc. **Dr. farm. A. Ossowski** wyjaśnia, iż prace zostały częściowo wstrzymane przez śmierć ś. p. prof. Zaleskiego, jednak obecnie są kontynuowane i jest nadzieja, że w niedługim czasie zostaną zakończone.

Gdy już lista mówców została wyczerpana, zabrał głos prof. Gasty-Kostyal, zaznaczając, że starał się poruszyć w swym krótkim 30-minutowym referacie tylko niektóre kwestje, nie chcąc zbyt wiele czasu zabierać przy pierwszem zetknięciu się medycyny z farmacją.

Odpowiadając p. prof. Dr. Orłowskiemu, prelegent zaznacza, iż zadaniem farmakopei jest m. in. zmniejszenie do minimum odchyleń procentowej zawartości ciał czynnych w preparatach leczniczych. Przepisy farmakopei muszą być ściśle opracowane. Powinno być np. oznaczone, w jakich warunkach wolno sączyć infus. digitalis. Dzisiejsze farmakopeje, obowiązujące na ziemiach polskich tego nie podają, są one przeżytkiem; nie obowiązują one również w dawnych państwach zaborczych. Niemcy mają nową farmakopeję, a Rosja wypuściła już nawet drugie wydanie.

Jakkolwiek na wspomnianem posiedzeniu nie została stworzona żadna komisja do współpracy między sferami lekarskiemi i farmaceutycznemi, to jednak dążeniem pokrewnych tych zawodów winno być utrzymywanie przez zrzeszone organizacje stałego kontaktu, co wyjdzie na korzyść obu stron i przyczyni się bezwątpienia do większego jeszcze rozwoju tych ważnych, pokrewnych gałęzi wiedzy.

E. S.

Wieczór ku czci aptekarzy — uczestników walk 1863 r.

W niedzielę, dnia 5 b. m. odbył się w lokalu Związku wieczór ku czci aptekarzy-uczestników walk 1863 roku.

Na uroczystości obecni byli: Weterani 63 roku, p. Naczelnik Wydz. Farmac. Dep. Sł. Zdr. Min. Op. Sp. płk. M-r Wacław Sokolewicz, p. Prof. Dr. Bronisław Koskowski, p. płk. Jabłonowski, który reprezentował Szefa Depart. Sanitarnego Min. Spr. Wojskowych p. gen. D-ra Roupperta, p. Nacz. Wydz. Zdrowia Kom. Rządu m. st. Warszawy Dr. Eberhardt, p. Doc. Dr. Antoni Ossowski, pp. inspektorzy farmaceutyczni: Marcinkowski, Kalicki, Rdzanek, Jankiewicz, przedstawiciel Sekcji Farm. Tow. Wiedzy Wojskowej p. Mjr. Pellegrini, przedstawiciele P. P. T. F.: prezes W. Filipowicz, Dyr. Kuczyński, red. Herod, red. Rostafiński, przemysł chem.-farmaceutyczny: p. Dyr. inż. Więckowski (f. „Motor"), p. Dyr. inż. Holtorp (f. „Spiess"), p. Dr. Klawe, p. Dyr. K. Potocki, przedstawiciele młodzieży farmaceutycznej pokrewnych organizacyj i L. O. P. P'u z p. Dyr. Floryanowiczem i inż. Okolskim na czele oraz b. liczne grono członków Związku.



Honorowe Prezydjum.

W honorowem prezydjum zasiedli: por.-wet. Mag. farm. Walenty Milczarski, por.-wet. Stankiewicz — prezes Związku Weteranów 63 r., por.-wet. Malewski — wice-prezes, por.-wet. Wolski — sekretarz oraz członek Zarządu por.-wet. St. Grabowski. Z ramienia Związku zajęli miejsca przy stole prezydjalnym koledzy: Edm. Szyszko, Cz. Nałęcz i W. Hirschhauer.

Uroczystość zagaił prezes Zarządu Głównego Z. Z. F. P. kol. Edmund Szyszko następującem krótkiem przemówieniem:

„Imieniem Zw. Zaw. Farm. Prac. w Rz. Pol. witam całem sercem wielce Szan. Państwa, Koleżanki i Kolegów oraz składam wszystkim obecnym podziękowanie za tak liczny udział w dzisiejszej uroczystości.

W siedemdziesiątą rocznicę Powstania Styczniowego, gdy cała Polska chyli czoło przed bohaterstwem uczestników rozpaczliwych walk z 63 roku, polska farmacja pracująca, łącząc się z całym narodem, składa dziś hołd cieniom nieśmiertelnych Langiewiczów, Traugguttów, Jeziorańskich oraz wszystkim bezimiennym bohaterom, a w ich liczbie i wielu aptekarzom, którzy życie swe na ofiarny złożyli stos.

Ginąc za Polskę na polu chwały, na szubienicach, w ciemnych i wilgotnych lochach więziennych lub na dalekim, groźnym Sybirze, wierzyli oni niezłomnie, iż ziemia polska, obficie zroszona krwią ich ofiarną, bujne kiedyś musi wydać plony.

I nie zawiedli się! Choć wróg pokonał ciało, to jednak nie złamał ich ducha. Ginęli, jak wolne orły giną... Z ich bohaterstwa i nieśmiertelnej idei w ciągu kilkudziesięciu lat czerpały późniejsze pokolenia swą moc duchową, wierząc, że tylko czynem orężnym uda się zrzucić hańbiące jarzmo.

I stało się!... Czyn zbrojny najlepszych synów Ojczyzny, godnych spadkobierców idei 63 roku, przywrócił nam wolność!

Ze czcią wspominając Tych, co polegli, co odeszli na zawsze, Wam, (zwracając się do prezydjum) Czcigodni Bohaterowie, Weterani 63 roku (Weterani powstają — powstają też wszyscy obecni), którzyście raczyli osobiście wziąć udział w dzisiejszej uroczystostości, składamy z głębi wdzięcznych serc naszych hołd najwyższy oraz życzenia, by Bóg Wam pozwolił jeszcze doczekać w zdrowiu lepszego, promiennego jutra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

Koledzy nasi, jakkolwiek powołani w pierwszym rzędzie do niesienia pomocy cierpiącym, to jednak wybierali walkę orężną i w takim charakterze głównie brali udział w powstaniu.

Świetnie opracowany odczyt *) p. Naczelnika wzbudził prawdziwe zainteresowanie obecnych, a przedewszystkiem czcigodnych staruszków, przed wyobraźnią których przesunęły się znów wizje bohaterskich walk, w których osobiście brali udział. Widać było, jak pilnie słuchając o bitwach, w których brali udział, to rozjaśniały się, to chmurzyły ich szlachetne oblicza...przeżywali jeszcze raz w tych chwilach dawno minione czasy, pełne nadziei... i srogich zawodów...

Burzą długo nie milknących oklasków dziękowano p. Naczelnikowi za odczyt, a chór związkowy odśpiewał „Warszawiankę".

W drugiej części koncertowej kol. Medard Dobosiewicz, obdarzony piękną dykcją, odczytał wiersz p. Janiny Hirschhauerowej do Powstańców z 63 roku p. t. „Cześć Wam", oraz zadeklamował dwa inne wiersze, a pp. Zofja Pruszyńska, Rudolf Suchan i Fr. Szpinalski odśpiewali cały szereg pieśni powstańców.



Uczestnicy uroczystości.

Koledze M-rowi farm. W. Milczarskiemu i wszystkim staruszkom-Weteranom obecni zgotowali serdeczną owację, a chór związkowy pod kierunkiem wiceprezesa Oddziału Warszawskiego Z.Z.F.P. kol. Jana Sawczaka odśpiewał Hymn narodowy, który obecni wysłuchali stojąc. — W oczach wielu uczestników tego momentu zaperliły się łzy serdecznego wzruszenia.

Następnie p. Naczelnik Wydz. Farm. Dep. Sł. Zdr. M. O. Społ. Wacław Sokolewicz w niezwykle ciekawym i barwnym odczycie nakreślił w głównych zarysach przebieg Powstania Styczniowego od pamiętnej nocy styczniowej, aż do bohaterskiej śmierci ks. Brzózki ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odegrali w walkach aptekarze.

W ten sposób Związek uczcił starszych Kolegów naszych, którzy przekazali nam w testamencie to, co mieli najdroższego — miłość Ojczyzny.

*

Po wyczerpaniu programu, związanego z uczczeniem aptekarzy-uczestników walk 63 roku, zarządzono przerwę, po której nastąpiło wręczenie dyplomów kolegom instruktorom obrony przeciwgazowej państwa.

---

*) Odczyt powyższy uzupełniony jeszcze, zostanie wydany przez Szan. Autora w specjalnej broszurze.

Do byłych słuchaczów kursów instruktorskich kol. W. Hirschhauer, prezes Oddziału Warsz. Z. Z. F. P. wygłosił nast. przemówienie:



CHÓR ZWIĄZKOWY (do str. 72).

Stoją koledzy: K. Sieciński, A. Ojrzyński, J. Pytelski, L. Fiodorow, R. Rzepnicki, St. Ostrowski i p. R. Suchan. Siedzą koledzy: W. Piotrowski, W. Lubarski, J. Sawczak, A. Sosik i M. Landsberg

„Wspomnienia wywołane dzisiejszą uroczystocią, raz jeszcze uprzytomniły nam tę prawdę, że w swych poczynaniach, mających za zadanie wielkie cele, jakiemi są w pierwszym rzędzie wolność Ojczyzny, należy liczyć wyłącznie na własne siły. Wiemy, iż powstanie 63 roku dlatego upadło, że pomoc, na jaką liczono, nie nadeszła, sama zaś akcja nie była należycie przygotowaną.

W chwili obecnej o niepodległość walczyć nie potrzebujemy, natomiast uświadamiamy sobie, że byt nasz samodzielny w każdej chwili może być narażony na niebezpieczeństwo i dlatego obowiązani jesteśmy, nie licząc na nikogo, zawczasu odpowiednio przygotować się do odparcia zamachu na całość naszych granic.

Farmaceuci polscy dokładnie zdają sobie z tego sprawę i nie czekając na instrukcje, czy też rozporządzenia, samorzutnie podjęli prace przygotowawcze w tej dziedzinie obrony, jaką uważają za najbardziej dla siebie odpowiednią.

W dniu dzisiejszym, za chwilę zostaną wręczone dyplomy instruktorom obrony przeciwgazowej drugiego z rzędu kursu, organizowanego w naszym Związku przez Komitet Stołeczny L.O.P.P.-u. Niech mi wolno będzie na tem miejscu złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Szanownemu Zarządowi Stołecznego L.O.P.P.-u w osobach p. prezesa Floryanowicza, p. majora inż. Kalusińskiego, p. inż. Okolskiego, p. dyrektora Markowskiego, oraz wszystkim prelegentom kursu przeciwgazowego, za ich owocną pracę, jak również za ich zrozumienie naszych potrzeb w tej dziedzinie".

Imieniem Stołecznego L. O. P. P'u przemówienie wygłosił p. inż. Okolski. Dyplomy instruktorskie otrzymały następujące osoby:

Bykówna Erna, Czechowska Eugenja, Gallerówna Janina, Głowacki Kalikst, Juchnowiczówna Anna, Kossakowski Czesław, Labryga Artur, Nawrocka Jadwiga, Paprocki Józef, Piechocki Teofil, Pleskaczewski Jan, Plewko Zofja, Rdzanek Stefan, Skwarczyński Henryk, Szantyr Jan, Kański Ignacy, Tomaszewski Lucjan, Uścińska Marja, Kamiński Marjan, Orański Ignacy, Kurkowski Filip, Sosik Antoni, Cieślik Józef, Kozarzewski Jan, Kowalska Helena, Jędrzczak Henryk, Jaworski Zenon, Pytelski Józef, Eytner Jan, Zawadzka Zofja, Patek Czesław Ludwik, Białocerkowska Stefanja, Moszczeńska Irena, Leinertówna Janina, Jakubowicz Janina, Janas Wojciech, Waszkiewicz Juljan, Skierska Bronisława, Wierzchowska Wacława, Łapin Jakób, Kazberuk Józef.

E. S.

KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ W PIOTRKOWIE.

Dnia 5 lutego 1933 roku został zakończony w Piotrkowie Trybunalskim kurs instruktorski II-ej kategorji obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Na kurs powyższy, rozpoczęty dnia 24 października r. ub. uczęszczało 101 słuchaczy ze sfer urzędniczych farmaceutów i miejscowej inteligencji.

Egzamin w I-ej grupie złożyło 62 osób w liczbie tej 9 farmaceutów — koledzy: Awęcki Gustaw, Grabowski Bronisław, Kalużanka Zofja, Korzeniewski Antoni, Malinowski Władysław, Rzepecki Tadeusz, Skulski Stanisław, Wandelt Teodor i Zającówna Hanna.

Egzamin dla II-ej grupy przewidziany jest przy końcu marca r. b.

Dodać należy, że wykłady prowadzone były na wysokim poziomie.

Stwierdzić należy, że tak poważny i doborowy zespół nowych sił instruktorskich obrony przeciwlotniczo-gazowej jest cennym nabytkiem nietylko na wypadek wojny, ale i w czasie pokoju, gdyż umożliwi Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zrealizowanie w szybszym tępie szeregu prac związanych z gruntownem przygotowaniem miejscowego społeczeństwa do obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Dużo inicjatywy w organizowaniu kursu wykazał kol. Korzeniewski, nie szczędząc czasu i trudu; dał on przykład bezinteresownej pracy obywatelskiej i wykazał, iż dobro społeczne leży mu na sercu.

Szanownemu Zarządowi L. O. P. P. wykładowcom i wszystkim, którzy się przyczynili do przeprowadzenia kursu należy się najgłębsze podziękowanie oraz życzenia, by przez Ich pracę cele L. O. P. P.'u zostały zrealizowane w całej pełni.

Absolwent kursów *W. M.*

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

W związku z zatrudnianiem w wielu aptekach sił niefachowych nawet przy recepturze Zarząd Główny Z. Z. F. P. wystosował do Ministerstwa Opieki Społecznej, Departament Służby Zdrowia następuce pismo:

„Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej niniejszem uprzejmie komunikuje, że pomimo ciągłej walki od szeregu lat z zatrudnianiem w aptekach przy czynnościach fachowych personelu niefachowego, *wiele aptek nadal,* nie zważając na istniejące przepisy, *zatrudnia przy recepturze personel niefachowy.* Mnie-

mamy, że główną przyczyną, zachęcającą właścicieli aptek do dalszego zatrudniania personelu niefachowego jest brak sankcyj karnych, oraz okólnik Dep. Służby Zdrowia z dnia 6.V.1924 r., którego punkt 2 ust. A i punkt 1 i 2 ust. B dają możność szeroko komentować uprawnienia sił niefachowych, a szczególnie p. 2 ust. A.

Wobec masowego bezrobocia wśród farmaceutów i zdarzających się wypadków, że dyplomowani farmaceuci przyjmują stanowiska robotników fizycznych, Zarząd Główny Związku zwraca się do Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w zprośbą o obostrzenie przepisów, normujących zakres czynności w aptekach, które mogą być powierzane siłom niefachowym, oraz ustalenie większej odpowiedzialności karnej za zatrudnianie sił niefachowych przy pracy fachowej."

* * *

W związku z ostatnim projektem, dotyczącym zmiany na niekorzyść pracowników ustawy o czasie pracy i urlopach, Zarząd Główny Z. Z. F. P. wystosował w tej sprawie protest do właściwych władz.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

W dniach 21 i 22 lutego r. b. o godz. 19-ej w lokalu Związku odbyło się 2 zebrania (dla dwóch zmian) pracowników aptek prywatnych o identycznym porządku dziennym przy licznym udziale kolegów.

Po zagajeniu zebrania przez kol. Hirschhauera, kol. Nałęcz wygłosił referat na temat ustawy aptekarskiej, sił niefachowych i bezrobocia, podając jednocześnie do wiadomości zebranych pismo Dep. Sł. Zdrowia w sprawie rozpiętości płac w latach od 1930 do 1933. Dyskusja po referacie kol. Nałęcza toczyła się głównie na temat wyjaśnienia przyczyn biernego zachowania się kolegów aptek prywatnych w sprawie sił niefachowych.

Pismo Dep. Służby Zdrowia wywołało gorącą dyskusję, przysparzając dużo ciekawego materjału orjentacyjnego dla Zarządu.

Zebrani z uznaniem przyjęli do wiadomości oświadczenie Zarządu o staraniach zorganizowania instytucji delegatów aptek prywatnych. Kilku kolegów zgłosiło się na ochotnika do objęcia funkcji delegatów.

*

Chór Związkowy przy Oddz. Warszawskim organizuje nowy komplet mieszany. Koleżanki i Koledzy, którzy chcieliby brać udział w takowym, proszeni są o zapisywanie się w Sekretarjacie Związku (Marszałkowska 138 m. 8) w godzinach biurowych.

* * *

Na posiedzeniu Zarządu w dn. 15.II r. b. zostali przyjęci w poczet członków Z. Z. F. P. następ. kol. kol.: Affeltowicz Wanda, Talmówna Irena, Winiarski Edward, Matuszewska Marja, Kowalik Marjan, Urbański Stanisław, Temersonowa Gela, Fedecka Halina, Bergerówna Regina i Kantorowicz-Perelman Aron. Zostali przeniesieni z innych Oddziałów kol. kol.: Gasecki Paweł, Skarbnikówna R., R. Kandisbrat Józef, Śliwerski Czesław, Appelówna Rywka. Zostali skreśleni z listy członków Związku kol. Wojlanis-Szczygłowska i Z. Stankis.

* * *

W dniu 25 marca r. b. o godz. 22 m. 30 odbędzie się Walne roczne zebranie członków Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

W dniu 28 lutego r. b. odbyło się Walne zebranie członków Oddziału Łódzkiego, na którem został wybrany nowy Zarząd w składzie następującym:

Prezes — Mazurkiewicz Bronisław, Wice-Prezes — Słowiński Roman, Sekretarz — Moszkowicz Bencjan, Skarbnik — Lipszes Jakób, Zast. skarbnika — Eychnerowa Pola, Gospodarz — Sławinówna Anna, Kier. Biura Pośr. Pracy — Rożyński Krzysztof.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO Z. Z. F. P.

W dniu 4 marca r. b. odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Poznańskiego, na którem wybrany został nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco:

Prezes — Albin Wiertel,
I w. prezes — Stanisław Górecki,
II w. prezes — Stefan Sabiniewicz,
Sekretarz — Stefan Milczyński,
Zast. sekretarza — Henryk Narzyński,
Zast. skarbnika — Stefan Kowalczyk.
Komisja Rewizyjna: przew. — Henryk Umbreit, członkowie: Bernard Sławiński i Ireneusz Gogolewski.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania podamy w następnym Nr. „Kroniki".

Z ODDZIAŁU WŁOCŁAWSKIEGO.

SPRAWOZDANIE Z ROCZNEGO WALNEGO ZEBRANIA ODDZIAŁU WŁOCŁAWSKIEGO Z. Z. F. P. W DNIU 9 LUTEGO 1933 ROKU. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego Rocznego Walnego zebrania, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) sprawozdanie kasowe, 4) protokół Komisji Rewizyjnej, 5) wybory Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej, 6) wolne wnioski. Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Szczygłowskiego, na sekretarza kol. Korzeniowską. Protokół po odczytaniu przyjęto. Sprawozdanie Zarządu odczytał kol. Majczyński. Sprawozdanie kasowe odczytała kol. Szarrowa. Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Rojszyk. Sprawozdania przyjęto i ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum. Po krótkiej dyskusji wybrano przez aklamację stary Zarząd i Komisję Rewizyjną, w składzie: przewodniczący — St. Majczyński, skarbnik — L. Szarrowa, sekretarz — H. Majczyńska. Komisja Rewizyjna St. Maciejewski i E. Rojszyk. Na wniosek Komisji Rewizyjnej postanowiono wprowadzić książkę osobistego conta każdego członka. Na wniosek skarbnika postanowiono prosić kolegów zalegających o szybkie wpłacenie składek. Na wniosek kol. Majczyńskiego z poprawką kol. Szczygłowskiego postanowiono wyasygnować z fundusów Oddziału zł. 20 — na szkolnictwo polskie zagranicą i otworzyć listę składek.

Na tem zebranie zamknięto.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Zarząd Oddziału Krakowskiego Z. Z. F. P. zwraca się do P. T. Koleżanek i Kolegów, którym znane są adresy Kolegów niżej wymienionych, o łaskawe podanie tychże:

Mr. Halina Gnatowska, Mr. Juljusz Gross, Mr. Marjan Heller, Mr. Jan Herbst, Mr. Irena Hyżówna, As. Janina Jarzynówna, Mr. Jakób Lewaj, As. Ignacy Salamon, Mr. Tyrała, Mr. Zofja Nostadtówna, As. Feliks Eckstein, Mr. Eugenjusz Dyczkowski, Mr. Franciszek Parzuchowski, Mr. Szymon Rothberg, Mr. Karol Salver, Mr. Wiktor Strokosz, Mr. Itta Wagszallówna.

Wiadomości bieżące.

NOWY WICE-MINISTER OP. SP. Na miejsce p. Kazimierza Rożnowskiego, który został powołany na wice-min. Skarbu, podsekretarzem stanu w Min. Opieki Sp. został mianowany p. poseł, *Dr. Kazimierz Duch.*

ZMIANY WŁASNOŚCI. P. Jan Gąsowski nabył od p. Rymgayłło aptekę w Mińsku-Mazow.

NOWA KONCESJA. P. Konstanty Burzyński otrzymał koncesję na uruchomienie apteki w Sernikach (woj. poleskie).

ZAKUP PRZEZ KASY CHORYCH LEKÓW DO AMBULATORJÓW. Okólnik Nr. 15/33 z dnia 28 stycznia 1933 r.

Wobec stwierdzenia, że niektóre Kasy Chorych nie stosują się do Okóln. Ministerstwa Pr. i Op. Społ. z dnia 19 maja 1922 r. Nr. 955/VII, dotyczącego przepisów, normujących zaopatrywanie ubezpieczonych w lekarstwa, — i zakupują środki lecznicze do apteczek podręcznych przy ambulatorjach nie w aptekach, lecz w hurtowniach i wytwórniach, nie dających dostatecznej gwarancji co do jakości leku, przeto Związek Kas Chorych przypomina, iż w myśl rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 28 sierpnia 1930 r. o wydawaniu z aptek środków leczniczych (Dz. U. R. P. Nr. 6/1931, poz. 30) w ambulatorjach kasowych mogą być wydawane ubezpieczonym tylko leki gotowe, nie ulegające zepsuciu, przyrządzone w aptekach kasowych lub publicznych. („Przegl. Ubezp. Społ.").

ZMIANY NA STANOWISKACH INSPEKTORÓW FARMAC. P. *Bronisław Labes* został mianowany inspektorem farmaceutycznym na woj. poleskie, p. *Tadeusz Czajkowski* na woj. nowogrodzkie.

NOMINACJE W WOJSKOWEJ SŁUŻBIE FARMACEUTYCZNEJ. Z dniem 1 listopada 1932 r. zostali mianowani podporucznikami następujący absolwenci Szkoły podchorążych sanitarnych: Skrypczuk Jan Jarosław, Morawski Franciszek i Maciutkiewicz Edward.

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ UNJI. W niedzielę, dn. 5 b. m. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Unji Pracowników Umysłowych.

Omówiono następujące sprawy: zmiany w ustawodawstwie socjalnem, umowa o pracę w nowym kodeksie cywilnym, sprawy zasiłków dla bezrobotnych, sytuacja gospodarcza klasy pracującej (zniżka płac, kartele, zniżka cen), pragmatyka służbowa pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych, sprawy międzynarodowe i wewnętrzno-organizacyjne.

KOMISJA SPORTOWA przy Radzie Okr. Unji Z. Z. P. U. podaje do wiadomości Sz. Kolegów, że od dnia 1 marca r. b. rozpoczęły się zapisy kandydatów, pragnących ubiegać się o Państwową Odznakę Sportową (P. O. S.).

Ćwiczenia ubiegających się o tę odznakę rozpoczną się z początkiem wiosny r. b.

W tym celu wszystkie Zrzeszenia proszone są o składanie listy kandydatów do Sekretarjatu Komisji, Sienna 16. W listach należy uwzględnić imię, nazwisko, dokładny adres zameiszkania i wiek.

WALNE ZEBRANIE KOŁA FARMACEUTÓW STUDENTÓW UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO odbyło się dnia 21 lutego b. r. w Collegium Chemicum. Na przewodniczącego zebrania powołano kol. mgr. Sinieckiego a na jego zastępcę kol. Jaśniewicza. Sprawozdanie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej wykazało wysiłki ustępującego Zarządu celem podniesienia i usprawnienia poszczególnych agend. W okresie sprawozdawczym Koło wydało skrypt botaniczny, którego brak dawał się dotkliwie odczuć na studjach przyrodniczych. W czasie kadencji Zarządu główny nacisk kładziono na bibljotekę, którą zaopatrzono w liczne cenne dzieła. Po dyskusji nad sprawozdaniem Walne Zebranie, na wniosek Komisji Rewizyjnej, udzieliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi, poczem urzystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem na rok następny został kol. *Henryk Narzyński.* Funkcje dalsze podzielono między 11 członków Zarządu wybranych na Walnem Zebraniu, następująco:

Wice-Prezes — kol. *Tadeusz Cieślawski,*
Wice-Prezes — kol. *Józef Jeske,*
Sekretarz — *kol. Zofja Zajączkowska,*
Wice-Sekretarz — kol. *Stefan Wojtowicz,*
Skarbnik — kol. *Eugenjusz Krauze,*
Bibljotekarz — kol. *Joanna Fuhrmannówna,*
Sekcja naukowa — kol. *Tadeusz Staszewski,*
Sekcja personalna — kol. *Alfred Lewandowski,*
Sekcja pomocy koleżeńskiej — kol. *Romuald Wasilewski,*
Sekcja pracy — kol. *Alfons Brocki,*
Sekcja towarzyska — kol. *Roman Pertkiewicz.*

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI P. P. T. F. i Z.Z.F.P. Dnia 10 marca odbyła się konferencja przedstawicieli Z.Z.F.P. z P. P. F. P. Tematem obrad była sprawa bezrobocia, sprawa zatrudniania sił niefachowych oraz sprawa płac. Po wyczerpającej dyskusji postanowiono utworzyć z przedstawicieli obu organizacyj Komisję do sprawy uregulowania handlu lekami poza aptekami i Komisją do walki z siłami niefachowemi i bezrobociem wśród farmaceutów. Ponadto omówiono sprawę płac. Przedstawiciele P. T. F. oświadczyli, że w sprawie płac wystosują okólnik do członków swej organizacji o stosowaniu płac przyjętych w 1929 roku. Udział w konferencji z ramienia P. P. T. F. brali panowie: St. Maciejowski, W. Filipowicz, A. Pęszyński i E. Kuczyński z ramienia Z. Z. F. P. kol. Cz. Nałęcz, Cz. Fink-Finowicki, W. Hirschhauer i J. Sawczak.

Łańcuch prasowy na rzecz bezrobotnych farmaceutów.

(ciąg dalszy).

Izba Aptekarska Małopolski Wschodniej — Lwów — złożyła zł. 100.—.

P. Dyr. Dr. Stefan Otolski złożył zł. 26 gr. 60.

Koledzy z apteki Kasy Chorych przy ul. Solec 93 w Warszawie złożyli za pośrednictwem kol. J. Radziszewskiego trzecią ratę w wysokości 53 zł.

Koledzy z apteki Kasy Chorych — Al. Jerozolimskie 20 w Warszawie złożyli za pośrednictwem kol. J. Krzętowskiego trzecią ratę za m. marzec w wysokości 52 zł.

Oddział Kaliski Z. Z. F. P. złożył zł. 60.

Oddział Piotrkowski przekazał kwotę zł. 20. gr. 50, zebraną podczas zabawy towarzyskiej, urządzonej staraniem Oddziału w dn. 18.II r. b.

Kol. Tadeusz Degórski (wezw. przez kol. A. Kalickiego) złożył 20 zł.

Oddział Poznański Z. Z. F. P. składa 10 zł. i wzywa: P. P. T. F. Oddział w Poznaniu, Towarowa 22, Związek Właścicieli Aptek w Bydgoszczy — Bydgoszcz — Okole, Apteka, Prezesa p. Majorowicza — Poznań, apteka Mickiewicza, Apt. Skarżyńskiego — Poznań, Stary Rynek 41, Apteka pod Orłem, Apt. T. Molla — Inowrocław, Apt. M. Laknera — Bydgoszcz, Apteka Centralna, ul. Gdańska, Związek Właścicieli Aptek w Toruniu, Związek Właścicieli Aptek w Grudziądzu i Koło Farmaceutów Studentów Uniw. Pozn.

Kol. Józef Jancsina (wezw. przez kol. St. Laskowskiego) składa 10 zł. i wzywa kol. Stefana Urbańskiego — zast. kier. apt. K. Ch. w Krakowie, kol. Marka Dintenfassa — współprac. apteki „pod Słońcem" w Krakowie, kol. Marjana Kałużyńskiego — zarz. apteki Masłowskiego w Krakowie, kol. Stanisława Miętusa — współprac. apt. pod „Złotą Głową" w Krakowie, kol. Klemensa Goldberga — dzierż. apteki XIV-ej w Krakowie, kol. Władysława Moskalewicza — por. W. P. w Warszawie.

Kol. Marjan Egiersdorff (wezw. przez kol. F. Krupicę) składa 10 zł. i wzywa kol. Adj. Apolinarego Łukasiaka — Uniw. Warsz. i kol. Józefa Sobczaka z laboratorjum f. „Motor".

Kol. Antoni Świerkowski (wezw. przez kol. Plapasa i Mieszkisa) składa 10 zł. i wzywa kol. F. Zielańskiego — Zawiercie, kol. Maksyma — Zawiercie, kol. Niemczynowicza — kier. apt. K. Ch. w Grodnie, kol. Stan. Majczyńskiego — Włocławek, kol. A. Walentynowicza z Ostrzeszowa pozn. kol. Michała Dardzińskiego — K. Ch. ul. Marjańska.

Kol. J. Bordziłowska (Dąbrowa Górn.) wezw. przez kol. E. Zgadzają), składa 5 zł. i wzywa kol. F. Bołądzia (apt. Grochowskiego Dąbr. Górn.), kol. Br. Gluzińską (apt. K. Ch. w Grodźcu).

Kol. I. Dudzińska — Dąbrowa Górn. (wezw. przez kol. E. Zgadzaja), składa 5 zł. i wzywa kol. Z. Lesisza (apt. K. Ch. Dąbr. Górn.) i kol. H. Kozłowskiego (apt. K. Ch. w Łodzi).

Kol. Z. Misiórska — Dąbr. Górn. (wezw. przez kol. E. Zgadzaja), składa 5 zł. i wzywa kol. Br. Matyja (apt. K. Ch. w Dąbr. Górn.) i kol. J. Tomalską (apt. K. Ch. Sosnowiec).

Kol. R. Tarasewicz (wezwany przez kol. L. Mieszkisa), składa 10 zł. i wzywa kol. Edwarda Rajszela i kol. Napoleona Lipnickiegi z Kasy Chorych z Wilna, oraz kol. kol. Jadwigę Tomalską i Zofję Rosiakównę, z apteki „Pogoń" Kasy Chorych w Sosnowcu.

Kol. A. Bobrowski (wezwany przez kol. A. Kunickiego (składa 10 zł. i wzywa kol. kol. Stanisławę Kowalczykównę, Franciszka Bendycha i J. Jędreasa z apteki „Wawel" Kasy Chorych w Sosnowcu, oraz kol. Br. Tomaszewskiego, dzierżawcę apteki w Czeladzi.

Kol. R. Bagieńska (wezwana przez kol. Pacynę i kol. Błeszyńskiego) składa 10 zł. i wzywa p. prof. U. S. B. Jana Muszyńskiego z Wilna, kol. Aleksandra Marcinkowskiego, inspektora farmaceutycznego z Warszawy, oraz kol. kol. Kazimierza Kozarskiego i Antoniego Śnieżkę z Warszawy.

Kol. J. de Moncets (wezw. przez kol. E. Zgadzaja) składa 5 zł. i wzywa kol. Morawską (kier. apt. K. Ch. w Porębie).

Kol. Emil Salinger (wezw. przez kol. W. Radziszewskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Kleofasa Kokina i kol. Marjana Hukowskiego — z Wydz. Apt. K. Ch. m. Warsztwy.

Kol. Stanisław Pawłowski składa 5 zł.

Kol. Józef Jakubowski (wezw. przez kol. K. Zielińskiego) składa 10 zł. 30 gr.

Kol. Władysław Muszalski — Grodziec koło Będzina (wezw. przez kol. A. Kunickiego składa 10 zł. i wzywa kol. Edwarda Webera i kol. Mazurkiewicza (współwł. apteki w Warszawie), kol. I. Sarnecką (K. Ch. w Sosnowcu) i kol. J. Pomorskiego (K. Ch. Sosnowiec). Kol. Muszalski zobowiązuje się wpłacać aż do odwołania 1 proc. od swojej pensji.

Kol. Bolesław Radomski (wł. apt. w Warszawie — wezw. przez kol. St. Miszczyka) składa 10 zł.

Kol. Karol Jarmołowski prezes Z. Z. F. P. — Wilno (wezw. przez kol. Fr. Szuksztę) składa 10 zł. i wzywa kol. Mieczysława Adamowicza, kol. Jana Anforowicza i kol. Dawida Mazura — z Wilna.

Kol. Antoni Puliński (wezw. przez kol. W. Lubarskiego) składa 10 zł.
Kol. Stefan Gertner składa 10 zł. i wzywa kol. Stanisława Niewęgłowskiego (powtórnie), kol. Stanisława Neuberga (Czerwin — apteka).
Kol. Zofja Marczyńska — Ostrów Wlkp. (wezw. przez kol. J. Cyranowskiego) składa 10 zł. i wzywa kol. Wł. Sinieckiego z Poznania i kol. J. Janczewskiego z Poznania.
Kol. Stanisław Klubiński (wezw. przez kol. R. Skorynę) składa 10 zł. i wzywa kol. Mieczysława Smolenia — Dyr. Fabr. Wód Miner. Karpińskiego i kol. Kazimierę Trentowską z apteki Klimpla.
Kol. Tadeusz Szczucki (wezw. przez kol. Al. Koszykowskiego) składa 10 zł.
Kol. Kazimierz Zimowski (wezw. przez kol. Wł. Szczerbo-Niefiedowicz) składa 10 zł. i wzywa kol. Irenę Piotrowską, kol. H. Tomaszewską i kol. L. Fiodorową — z apteki p. Klickiego w Warszawie oraz kol. M. Szmelczyńską z apteki Kolejowej w Warszawie.
Kol. Kazimierz Leydo z Żychlina składa 10 zł.
Kol. Mieczysław Frankowski — Tomaszów Maz. (wezw. przez kol. A. Korzeniowskiego) składa 5 zł. i wzywa wszystkich kolegów aptek prywatnych Oddziału Piotrkowskiego Z. Z. F. P. za przykładem kolegów z K. Ch. do stałego opodatkowania się. Równocześnie wzywa kol. Antoniego Korzeniowskiego i kol. Jerzego Błeszyńskiego (dzierż.-apt. w Wieruszowie).
Kol. J. Winiarska Częstochowa (wezw. przez kol. Wł. Sikorę) składa 5 zł. i wzywa kol. Stanisławę Krasuską z Zakopanego i kol. Czaplińskiego Aleksandra z Częstochowy.
Kol. Janina Jankowska Częstochowa składa 5 zł. i wzywa kol. Aleksandrę Waśniewską i kol. Helenę Silbersztejnównę - z Częstochowy.
Kol. Paweł Gąsecki — Żyrardów (wezw. przez kol. W. Sikorę) składa 5 zł. i wzywa kol. Jadwigę Czerwinską z apt. K. Ch. w Żyrardowie, kol. Stanisława Łapińskiego, kol. Bolesława Rogalskiego, kol. Ignacego Berdowskiego, kol. Jakóba Ony, kol. Leonarda Strzałkowskiego, kol. Marję Gorbunową, kol. Władysława Gabryelewicza — z Kasy Chorych w Białymstoku.
Kol. M. Milenbach (wezw. przez kol. W. Radziszewskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Helenę Brams i kol. Franciszka Millera — z apt. K. Ch. ul. Wolska oraz kol. P. Noszczyka.
Kol. Marja Żelawska (wezw. przez kol. Br. Sprzączkowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Adama Goliszewskiego i kol. Antoniego Sieńskiego — z apteki K. Ch. na Nowym Bródnie.
Kol. Stefanja Wolfówna — Katowice (wezw. przez kol. J. Pessla) składa 5 zł. i wzywa kol. Mieczysława Lamma(apt. pod Orłem — Król. Huta), kol. Tadeusza Janaszewskiego (apt. pod Gwiazdą — Świętochłowice), kol. Wiktora Strokosza (apt. pod Orłem — Katowice), kol. Felicję Bajerównę (apt. św. Marji - Król. Huta).
Kol. Władysława Kucińska składa 5 zł.
Kol. Stanisław Górecki — Poznań składa 5 zł. i wzywa kol. J. Suchockiego — wł. apt. w Pleszewie, kol. R. Balcerka — wł. apt. w Koźminie i kol. E. Lamprechta — Kamień Pomorski, apteka.
Kol. Jan Puliński (wezw. przez kol. W. Lubarskiego) składa 5 zł.
Kol. Bolesław Strzyżewski (wezw. przez kol. J. Sawczaka) składa 5 zł. i wzywa kol. Hryniewicza z apt. Mierzejewskiego, kol. Łapińskiego z apt. Chwilczyńskiego i Orczyńskiego i kol. E. Huntera z apteki Strużyńskiego.
Kol. Michał Dowgiałło składa 5 zł. i wzywa kol. Bronisławę Erynberg, kol. Janinę Okuszko, kol. Zofję Zawadzką, kol. Władysławę Modrzewską, kol. Felicję Kuźmicką i kol. Marję Kurdwanowską — z apteki K. Ch. ul. Mławska.
Kol. Zbigniew Elżanowski (wezw. przez kol. A. Lewaszkiewicza) składa 5 zł. i wzywa kol. Zofję Plewkównę z apt. K. Ch. ul. Mławska.
Kol. Kalikst Głowacki (wezw. przez kol. H. Bagieńskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Kazimierza Wicherta (po raz trzeci), kol. Wiktora Pawłowskiego wł. apt. w Opocznie, kol. Jaskołda z apt. K. Ch. ul. Wolska, kol. Zienkowskiego Jana — wł. apt. w Nowem Mieście nad Pilicą.
Kol. Józef Skolasiński (wezw. przez kol. J. Kayzera) składa 5 zł. i wzywa kol. Zofję Gosiewską (apt. św. Łazarza).
Kol. Stefan Piotrowski — Kalisz (wezw. przez kol. A. Kresowieckiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Jana Meksa (apt. S-ów Saskiego w Kielcach), kol. Władysława Kubika (apt. K. Ch. Zawiercie).
Kol. Mieczysław Rogulski (wezw. przez kol. J. Majsterka) składa 5 zł. i wzywa kol. Stanisława Bocheńskiego z apt. K. Ch. ul. Wolska, kol. Stanisława Skubniewskiego (Wydz. apt. K. Ch. — powtórnie) i kol. Włodzimierza Żwirskiego z apt. K. Ch. Nr. 12.
Kol. Stanisław Strubczewski (wezw. przez kol. N. Jankielewską) składa 5 zł.
Kol. Wacław Westerski (wezw. przez kol. H. Jakubowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Kamińskiego Stefana, kol. Olszewskiego Wacława i kol. Pawłowskiego Andrzeja z apt. K. Ch. Nr. 3.
Kol. Feliks Stefański — wł. apt. w Warszawie (wezw. przez kol. St. Miszczyka) składa 5 zł. i wzywa kol. Gracjana Ostaszewskiego i kol. Alinę Kesslównę — z apteki pp. Radomskiego i Stefańskiego.
Kol. Antoni Sosik (wezw. przez kol. J. Szatkowską) składa 5 zł.
Kol. Marja Kawecka (wezw. przez kol. M. Górzkowską) składa 5 zł. i wzywa kol. Marcelego Czarneckiego i kol. Henryka Walentę z apt. K. Ch. ul. Wolska.
Kol. Józef Klimski (wezw. przez kol. J. Hofmanową) składa 5 zł. i wzywa kol. Tomasza Dubiszewskiego — Żyrardów, apt. fabryczna, kol. Juljana Bujalskiego (wł. apt. w Ożarowie), kol. Zygmunta Stokalskiego (wł. apteki w Iłowie, pow. sochacz.).
Kol. Janina Jaskołd (wezw. przez kol. H. Piątkowskiego) składa 5 zł.
Kol. Witold Łobarzewski — Lublin (wezw. przez kol. A. Domaniewską - Czajkowską) składa 5 zł.
Kol. Kazimierz Dąbrowski (wezw. przez kol. A. Lewaszkiewicza) składa 5 zł.
Kol. Filip Żurkowski składa 5 zł.
Kol. Stefan Sabiniewicz — Poznań (wezw. przez kol. E. Górzkowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Ryszarda Kotelbę (f. Spiess Tarchomin) i kol. Michalskiego (f. Farmahurt, Poznań, ul. 27 grudnia).
Kol. Stanisław Borkowski (wezw. przez kol. J. Rabinowicza) składa 5 zł.
Koleżanki i koledzy członkowie Oddziału Piotrkowskiego Z. Z. F. P. wpłacili: Mieczysław Frankowski 5 zł., O. Sikorska 5 zł., W. Grabowska 5 zł., J. Żywno 5 zł., E. Właszczuk 5 zł., G. Awęcki 3 zł., J. Świderski 2 zł., Z. Kałużanka 2 zł. 50 gr., T. Wandelt 5 zł.
Koleżanki i koledzy członkowie Oddziału Radomskiego Z. Z. F. P. wpłacili: Bonikowski 2 zł., Fr. Dąbkowski 5 zł., L. Dąbrowski 2 zł., Z. Dobrowolska 4 zł., H. Dzikowska 2 zł., J. Huszno 2 zł., B. Kankal 2 zł., J. Klepaczewski 2 zł., T. Kościński 2 zł., J. Kwiatkowska 2 zł., M. Krupska 2 zł., W. Kłopotowski 2 zł., S. Kajler 2 zł., A. Lucińska 2 zł., Łukomska 2 zł. Edm. Mazurkiewicz 2 zł., Wł. Rybacki 2 zł., W. Songin 2 zł., St. Stępień 3 zł., J. Wichowski 2 zł., H. Ziółkowski 2 zł., Z. Żyźniewska 2 zł.
Kol. Stefanja Berezowa składa 2 zł. (powtórnie).

Z żałobnej karty.

Dnia 24 lutego r. b. zmarł



ś. p. kol. MARJAN ZĄBEK

wieloletni Prezes Oddz. Kieleckiego Z. Z. F. P., przeżywszy lat 37.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Ś. P. MARJAN ZĄBEK.

Poniżej podajemy wspomnienie pośmiertne, które zamieściła w związku tragiczną śmiercią ś. p. kol. Ząbka „Nowa Gazeta Kielecka".

W ubiegłą niedzielę, dnia 26 lutego r. b. miasto nasze było świadkiem niezwykłego zjawiska w postaci szczerych uczuć, wyrażonych przez mieszkańców pod względem oddania ostatniej posługi zwłokom tragicznie zmarłego ś. p. Marjana Ząbka.

Wyrazem tych uczuć było niebywałe wzięcie bezpośredniego udziału w pogrzebie niezliczonych mas, rekrutujących w sobie wszystkie bez wyjątku ugrupowania społeczne, polityczne, zawodowe, kupieckie, rzemieślnicze, robotnicze oraz wolnych zawodów, bez różnicy stanu posiadania, przekonań i narodowości.

Widzieliśmy więc przedstawicieli stanu kupieckiego, sądowników, adwokatów, lekarzy, wojskowości, policji państwowej, różnych korporacyj społecznych, rzemieślników, robotników i przeróżnego rodzaju tych, którym ś. p. Marjan Ząbek niósł za życia swoją pomoc bądź to w czynie, bądź też w słowach pociechy, stojąc na swym samarytańsko-społecznym posterunku, o każdej porze dnia i nocy.

Wszystkie niemal oddziały Ochotniczej Straży miejscowej i z terenu powiatu kieleckiego, których ś. p. Marjan Ząbek był długoletnim przełożonym, z orkiestrą Straży Kieleckiej, z p. Naczelnikiem Karschem oraz p. Kudlińskim na czele, wzięły udział w oficjalnej formie reprezentacyjnej, prowadząc olbrzymi kondukt pogrzebowy do miejsca wiecznego spoczynku.

Ś. p. Marjan Ząbek urodził się w roku 1895 w rodzinie rzemieślniczej w Kielcach. Wykształcenie pobierał w ówczesnem gimnazjum filologicznem, (obecnie im. Reja), po ukończeniu którego wstąpił na praktykę farmaceutyczną do apteki nieżyjącego dziś Bronisława Saskiego. Po ukończeniu trzechletniej praktyki aptekarskiej udał się na uniwersytet w Dorpacie, poczem wraca na teren kielecczyzny, praktykując najpierw w Stopnicy, a następnie w Skarżysku.

Po odbyciu służby wojskowej, skąd wyszedł w randze podporucznika rezerwy, objął posadę w aptece ś. p. Bronisława Saskiego, na której pozostawał do ostatniej chwili swojego życia.

W pracach społecznych przyjmował niezwykle szeroki i czynny udział, a dzięki swemu łagodnemu, a wytrwałemu i obowiązkowemu charakterowi, był ogólnie przez kolegów i podwładnych szczerze lubiany i poważany.

I czy to na stanowisku prezesa Związku Farmaceutów, czy w związku Oficerów Rezerwy, czy w Tow. Gimnastycznem „Sokół", czy wreszcie na stanowisku Adjutanta Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Kielcach, a następnie Naczelnika Rejonu wiejskich Straży Pożarnych — wszędzie potrafił zaskarbić sobie szczerą miłość, szacunek i poważanie.

To też członkowie wszystkich wzmiankowanych organizacyj przez pamięć na zasługi, położone przez ś. p. Marjana Ząbka na tak szerokim terenie pracy społecznej — przyjęli gremjalny udział w oddaniu ostatniej posługi tragicznie zmarłemu koledze, a Kielecka Straż Ogniowa, składając trumnę ze zwłokami na moto-pompie strażackiej, jako symbolu najwięcej umiłowanej przez zmarłego pracy społecznej — przy dźwiękach żałobnego marsza Chopina — złożyła trumnę ze zwłokami do snu wiecznego, wraz z tajemniczą przyczyną przedwczesnej Jego śmierci.

Śpij szlachetny Kolego — niech Ci ziemia lekką będzie, a pamięć o Tobie w sercach naszych nigdy nie zaginie.

ś. † p.

Mgr. STANISŁAW APOLINARY TĘCZA

aptekarz Kasy Chorych w Krakowie, porucznik rezerwy W. P.

przeżywszy lat 46, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 lutego 1933 r.

Cześć Jego pamięci

W roku ubiegłym zmarł tragiczną śmiercią (w wypadku samochodowym) ś. p. generał prof. *Dr. Piotr Breteau*, aptekarz armji francuskiej, były uczestnik IV. Kongr. Medyc. i Farmacji Wojsk. w Warszawie, zdecydowany przyjaciel Polski.

W d. 1. II. r. b. zmarł ś. p. *Eugenjusz Matula*, współwłaściciel i dyrektor znanej w Krakowie firmy chemiczno - farmaceut. Ś. p. Matula poza pracą zawodową piastował szereg stanowisk społecznych.

Wdn. 18. II. zmarł w Tyczynie (woj. lwowskie) ś. p. *Stanisław Troskolański*, właściciel miejscowej apteki i burmistrz m. Tyczyna, w 71 roku życia.

Z wydawnictw.

Edgar Zung: *Elements de pharmacodynamie spéciale.* Etude de l'action des divers medicaments. Paris 1932, Masson et Cie éd., 2 tomy, str. 1271, cena fr. 190.

Nazwisko profesora brukselskiego uniwersytetu Edgara Zunga nie jest obce francuskiej literaturze farmakologicznej. Niespełna przed trzema laty ukazało się w Paryżu inne dzieło tego autora poświęcone ogólnej farmakodynamice leków, obecnie zaś pojawiło się na półkach księgarskich nowe dwutomowe wydawnictwo, w którem prof. Zung omawia tym razem szczegółowo działanie farmakodynamiczne środków leczniczych, dostarczając tem samem niejako uzupełnienia swej poprzedniej publikacji.

W podziale opracowanego materjału zbliża się autor poniekąd do systematyki środków leczniczych, wprowadzonej do nauki przez znakomitego farmaceutę - farmakologa francuskiego prof. Tiffeneau, biorąc za podstawę tego podziału równocześnie działanie leku i jego zastosowanie w terapji. Tekst, bardzo źródłowy i obszerny opatruje autor licznemi wykresami ilustrującemi krzywe działanie leków, a dołączone do poszczególnych rozdziałów wykazy literatury farmakologicznej z lat 1920 — 1930 stanowią znaczne ułatwienie przeglądu piśmiennictwa ostatnich lat, rozrzuconego po czasopismach.

Nietylko lekarz, dla którego prof. Zung przeznacza przedewszystkiem swą pracę, ale również farmaceuta i chemik znajdą w niej przystępne źródło wiadomości z zakresu farmakologji, nauki tak dzisiaj niezbędnej dla racjonalnej pracy na polu syntezy nowych środków leczniczych, przy badaniach chemiczno-toksykologicznych i t. p.

Dzieło prof. Zunga staje godne obok zaszczytnie znanego i rozpowszechnionego podręcznika farmakologji Meyera-Gottlieba, a przyobleczone w staranną szatę wydawniczą przez paryskich wydawców Masson et Cie zyska napewno należne prawo obywatelstwo w bibljotece lekarsko-farmaceutycznej.

H. Szancer.

„PIGULARZ" — powieść **Wacława Gąsiorowskiego** (Wacław Sclavus), wydanie czwarte, 1933 r. Nakładem Domu Książki Polskiej.

Ukazało się na półkach księgarskich nowe wydanie „Pigularza". Świetna powieść sławnego pisarza, autora całego szeregu powieści historycznych (jak: Królobójcy, Miłość Królewicza, Huragan, Rok 1809, Pani Walewska, Księżna Łowicka, Bem, Historja armji polskiej we Francji i innych), jest czytana z wielkiem zainteresowaniem przez ogół polskich czytelników, czytali ją

z tem większem zajęciem niemal wszyscy farmaceuci ze starszej generacji, widząc często w przedstawionych tam opisach swe własne przeżycia.

Jakkolwiek obecnie wiele się zmieniło w naszym zawodzie od czasów opisywanych w „Pigularzu" (przez wprowadzenie lepszych stosunkowo warunków pracy, przez zreformowanie studjów uniwersyteckich), to jednak powieść Gąsiorowskiego należy polecić ogółowi farmaceutów, szczególnie młodszemu pokoleniu farmaceutycznemu, które dopiero wstępuje na twardą drogę samodzielnej walki o byt. **S.**

Ze świata.

NIEMCY. Wielki przemysł farmaceutyczny podaje w szeregu pism dane co do spadku obrotów aptek. I tak od r. 1929 obroty aptek niemieckich wykazują stały spadek z 450 miljonów marek, w roku 1929 do 270 miljonów marek w roku 1932. Również i eksport zagraniczny preparatów farmaceutycznych wykazuje wydatną obniżkę z 118 miljonów marek w r. 1929 do 98 miljonów marek w r. 1932.

Związek aptekarzy niemieckich zwrócił się do swoich członków z wezwaniem natychmiastowego zaprzestania przyjmowania uczniów aptekarskich i zatrudniania w możliwie najmniejszym rozmiarze sił pomocniczych, a to dla dostarczenia pracy bezrobotnym kolegom, chociażby na najskromniejszych warunkach materjalnych.

Niemieckie czasopisma farmaceutyczne podają ostatnio wiadomość o uregulowaniu w Polsce reklamy środków leczniczych w pismach codziennych, a mianowicie, że wszelkie wskazówki terapeutyczne jak i informacje mogące wprowadzić w błąd bezpośredniego odbiorcę są wzbronione i zagrożone wysokiemi karami. Czasopisma niemieckie stawiają zarządzenie władz naszych za wzór w tej dziedzinie i domagają się podobnego uregulowania tej kwestji w Niemczech.

Kasy Chorych w Kolonji zawiadomiły apteki okręgu kolońskiego, że wykluczyły od dostaw środków leczniczych te wszystkie apteki, w których zatrudniony jest wbrew obowiązującym ustawom niefachowy personel. Kasy Chorych wychodzą z tego założenia, że opłacając taksę za pracę przy recepturze, mają prawo domagać się przyrządzenia leku przez kwalifikowanego aptekarza.

Jugosławja. Ustawa aptekarska z r. 1930, która wprowadziła system koncesji osobistej uległa ostatnio bardzo ciekawej zmianie. Mianowicie ukazało się zarządzenie, na mocy którego drogerje prowadzone przez aptekarzy mogą przeistoczyć się w apteki o ile ich właściciele posiadają dyplomy magisterskie z przed r. 1914 i odpowiadają pozostałym wymaganiom ustawy. W ten sposób przybędzie Jugosławji około 200 nowych aptek publicznych.

FRANCJA. Prezesem Paryskiego Towarzystwa Farmaceutycznego wybrano na rok bieżący dra Marcelego Sommeleta, profesora hydrologji i higjeny Wydz. Farm. Uniwersytetu w Paryżu. Jednocześnie sekretarzem Francuskiego Towarzystwa Chemicznego obrany został dr. Rajmund Delaby, docent chemji organicznej Wydz. Farm. Zaznaczyć należy, że prof. Sommelet jest członkiem korespondentem P. P. T. F.

FRANCJA. Produkcja bromu we Francji wynosi obecnie około 500 ton rocznie. W porównaniu 7 innemi krajami produkcja ta przedstawia się następująco:

Niemcy (1930)	2000 ton
Z. S. S. R. (1930)	30 ton
St. Zjedn. A. P., (1926)	565 ton
Italja (1927)	100 ton

W roku 1926 wyprodukowała Francja jedynie 24 tony bromu, dochodząc w r. 1930 do 458 ton, a to dzięki odkryciu w r. 1931 w złożach minerałów potasowych w Alzacji nowego poważnego źródła bromu.

* * *

Pięćdziesięciolecie gmachu Wydziału Farmaceutycznego w Paryżu. Minęło niedawno 50 lat od chwili, kiedy to paryska Szkoła farmaceutyczna podniesiona następnie do godności uniwersyteckiego wydziału, zajęła gmach przy Avenue de l'Observatoire.

Za panowania Henryka III filantrop Mikołaj Houel, mistrz sztuki aptekarskiej i korfennik paryski, autor dwu traktatów naukowych: „Traite de la Theriaque et Mithridate" i „Traité de la Perte", otrzymał upoważnienie do stworzenia zakładu, któryby zaopatrywał niezamożnych w środki lecznicze i w którym sieroty kształciłby się mogły w sztuce aptekarskiej.

Po krótkim pobycie w „Maison des Enfants-Rouger" (dom czerwonych dzieci) przenosi Mikołaj Houel swój zakład do dawnego szpitala. Lourcine przy ulicy tej samej nazwy, następnie zaś przystępuje do użyźnienia terenów, położonych między tą ulicą, a ulicą Arbalete i zakłada w tem miejscu ogród roślin leczniczych. Ten „ogród aptekarzy" dał początek szkole farmaceutycznej. Po śmierci założyciela ogród powiększył się, lecz aptekarze długi czas pozbawieni byli prawa nauczania wskutek nieprzychylnego im w tym względzie stanowiska aptekarskiego wydziału. Dopiero w r. 1777 rozporządzenie Ludwika XVI odróżniło aptekarzy od korzenników i nadało tym pierwszym prawo nauczania. W okresie rewolucji Tourcnoy otoczył opieką kolegjum farmaceutyczne i on też jest autorem projektu zorganizowania szkół farmaceutycznych, stworzonych przez Bonapartego, jako pierwszego Konsula.

Kolegjum farmaceutyczne z ulicy Arbalete rozwijało się coraz lepiej, a w r. 1840 Szkoła farmaceutyczna odpowiadała już dostatecznie wymaganiom naukowym. Lecz wprowadzenie w życie planów regulacji Paryża, opracowanych przez prefekta barona Haussmana wymagało częściowego zburzenia budynku szkoły. W związku z tem postanowiono budowę nowego gmachu obecnego Wydziału Farmaceutycznego na części gruntów dawnej szkoły drzewek owocowych Luksemburgu. Budowę rozpoczęto w r. 1877, ukończono w cztery lata później, t. j. w r. 1881.

Niestety, gmach Wydziału Farmaceutycznego staje się z dnia na dzień za ciasny dzięki wzmagającej się stale liczbie studentów. Jedną z największych zatem trosk kierowników Wydziału jest dążność do umożliwienia studjów licznym słuchaczom farmacji, dążność hamowana jednak niewystarczającemi funduszami przeznaczonemi na ten cel.

AUSTRJA. *Ze statystyki zawodowej.* Z ostatniej polemiki, jaką bratnie pismo zawodowe w Austrji „Pharmazeutische Presse" prowadzi z aptekarstwem w Kasach Chorych, dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich lat nastąpił spadek liczebny w stanie zatrudnienia farmaceutów - pracowników w tym kraju, co austrjacki związek zawodowy w dużym stopniu przypisuje rozszerzeniu uprawnień Kas Chorych w dziedzinie farmacji.

W r. 1924 było w Austrji 814 faramaceutów-pracowników, 1925 — 812, 1926 — 810, 1927 — 804, 1928 — 799, 1929 — 773, 1930 — 747, 1931 — 725, 1932 — 693.

Dla porównania przytaczamy przykład średniego miasta (Graz). W r. 1927 było 119 farmaceutów pracowników: 1928 — 111, 1929 — 109, 1930 — 105, 1931 — 103, 1932 — 99.

„Pharm. Presse".

ANGLJA. *Zależność aptekarstwa angielskiego od kapitału amerykańskiego.* Większość akcyj angielskiego koncernu farmaceutycznego Boots Company znajduje się od lat w rękach kapitału amerykańskiego. Towarzystwo to posiada w Anglji 950 sklepów, pośród nich wiele aptek. W ostatnich czasach objawiła się tendencja, aby koncern ten wykupić z rąk amerykańskich; okazało się jednak, że zamierzona tranzakcja przybrałaby tak olbrzymie rozmiary, że w sprawie tej musiał się wypowiedzieć angielski minister skarbu. Ponieważ do wykupienia trzebaby było zmobilizować kapitał 26 miljonów dolarów, minister skarbu zabronił przejęcia większości akcyj z rąk amerykańskich przez kapitał angielski.

„Zentrilbl. f. Pharm."

NIEMCY. *Ograniczenie przy zatrudnianiu sił niefachowych.* Nowym krokiem w kierunku ograniczenia w zatrudnianiu niefachowych sił w zawodzie farmaceutycznym w Niemczech jest najnowsze rozporządzenie ministerjalne w Saksonji, rozszerzające obowiązek zgłaszania personelu farmaceutycznego także na niewyszkolone farmaceutyczne siły pomocnicze. Oprócz tego rozporządzenie postanawia, że ilość pracowników farmaceutycznie nie wyszkolonych nie może w żadnej aptece być większa od ilości pracowników wykwalifikowanych tamże zatrudnionych. Aptekarze nie przestrzegający tego przepisu będą karani grzywną i aresztem.

„Ph. Presse".

GRECJA. *Dalsze regulacje obrotu specyfikami farmaceutycznemi.* Najwyższa rada zdrowia w Grecji przystąpiła do zreorganizowania obrotu specyfikami farmaceutycznemi. Rząd ujął w obliczu zamierzonej regulacji handlu specyfikami swoje postulaty w następujących pięć punktów:

1. Warunki przy dopuszczaniu specyfików zagranicznych powinny ulec zaostrzeniu, a każdy, kto się stara o dopuszczenie takiego specyfiku, powinien złożyć specjalne opłaty.
2. Ogłoszenia reklamujące tego rodzaju artykuły powinny się ukazywać tylko w pismach fachowych.
3. Lekarze powinni otrzymać instrukcję, aby o ile możności nie zapisywali specyfików zagranicznych.
4. Specyfiki sporządzone w Grecji powinno się zaopatrywać odpowiedniemi znakami na opakowaniu, ponieważ wiele fabrykatów wyrabianych w kraju uchodzi za fabrykaty zagraniczne.
5. Należy obostrzyć przepisy ścigające osoby, które wprowadzają do handlu specyfiki niedozwolone.

„Pharm. Presse".

Wykaz miast i osiedli Rzeczyposp. Pol.

Wykaz niniejszy, z wskazaniem ilości aptek i mieszkańców, drukujemy jako materjał orjentacyjny dla osób, czyniących starania o uzyskanie koncesji na nowe apteki. Liczby, dotyczące ilości mieszkańców, podajemy według danych Głównego Urzędu Statystycznego z roku 1926 *).

WOJ. WARSZAWSKIE (c. d.)

Miejscowość i starostwo	l. mieszk.	publ.	zakł.	typ.
Łomianki, p. Warsz.	800	1		w.
Łowicz	*17613	2		n.
Łyszkowice, p. Łowicki	1960	1		w.
Maków pow.	*6645	1		n.
Międzylesie, p. Warsz.	800	1		w.
Marki, p. Warsz.	3530	1		w.
Milanówek, p. Błonie	2200	1		filj.
Miłosna, p. Warszawski	910	1		w.
Mińsk Mazowiecki pow.	*13132	2		n.
Mława pow.	*19584	3		n.
Młodzieszyn, p. Sochacz.	350	1		w.
Mogielnica, p. Grójecki	*6425	1		n.
Mrozy, p. Mińsk Maz.	600	1		filj.
Mszczonów, p. Błoński	*5525	1		n.
Nadarzyn, p. Błoński	1300	1		w.
Nasielsk, p. Pułtuski	*6000	1		n.
Nieszawa pow.	*2475	1		n.
Nowe Miasto, p. Płoński	1970	1		w.
Nowe Miasto, p. Rawski	*3880	1		n.
Nowy Dwór, p. Warsz.	*9386	1	1	n.
Okuniew, p. Warsz	1900	1		w.
Ołtarzew, p. Warsz.	920	1		w.
Osięciny, p. Nieszawski	820	1		n.
Otwock pod Warszawą	*14996	2		n.-f.
Piaseczno, p. Warsz.	7075	1		n.
Piotrków Kujawski	1000	1		w.
Płock	*32777	4		n.
Płońsk pow.	*10393	2		n.
Powsinek Wilanów)	700	1		w.
Pruszków, p. Warsz.	*23703	2	1	n.
Przasnysz pow.	*7840	1		n.
Przedecz, p. Włocławski	*3325	1		w.
Pułtusk pow.	*15510	2		n.
Puszcza Marj., p. Skiern.	1275	1		w.
Raciąż, p. Sierpecki	4790	1		n.
Radzanów, p. Mławski	1350	1		w.
Radziwie, p. Płocki	—	1		w.
Radziejów, p. Nieszawski	*4025	1		n.
Radzymin pow.	*6780	1		n.
Raszyn pod Warsz.	450	1		w.
Rawa Mazowiecka	*9200	2		n.
Rembertów, p. Warsz.	1375	1		w.
Różany, p. Maków	*4270	1		n.
Rypin pow.	*8350	1		n.
Sanniki, p. Gostynin.	1450	1		w.
Serock, p.	*5415	1		n.
Sierpc pow.	*10050	2		n.
Skępe, p. Lipnowski	1680	1		w.
Skierniewice pow.	*20190	2		n.
Skrwilno, p. Rypin	700	1		w.
Przybyszew, p. Grójecki	1090	1		w.
Służewo. p. Nieszawski	1440	1		filj.
Sobota, p. Łowicki	*1500	1		w.
Sochaczew pow.	*10822	1		n.
Sochocin, p. Płoński	1640	1		w.
Staroźreby, p. Płocki	900	1		w.
Stanisławów, p. Mińsk. Maz.	2100	1		w.
Strzegowo, p. Mławski	1860	1		w.
Strzelce, p. Kutnowski	1000	1		w.
Szreńsk, p. Mławski	1950	1		n.
Tarczyn, p. Grójecki	2530	1		n.
Tłuszcz, p. Radzymin	1105	1		w.
Warka, p. Grójecki	*4765	1		n.
Warszawa	*1178211	90	16	n.
Wiskitki, p. Błoński	2785	1		n.
Włocławek pow.	*56277	6	1	n.
Wołomin, p. Radzymin.	*13114	2	1	n.
Wyszków	*10768	2		n.
Wyszogród, p. Płocki	*4553	1		n.
Zakroczym pow.	*6115	1		n.
Zieluń	850	1		w.
Żbików, p. Warsz.	—	1		n.
Żuromin, p. Sierpecki	*4165	1		n.
Żychlin. p. Kutno	*8285	1		n.
Żyrardów pow.	*25081	1	2	n.
		245	22	

*) liczby mieszkańców oznaczone gwiazdką podane na podstawie statystycznych danych z ostatniego spisu ludności w roku 1931-ym.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 323-18.** **Konto czekowe P. K. O. 8491.**

OGŁOSZENIA: I str. okł.: 1/2 — **120 zł.**, 1/1 — **75 zł.**, 1/8 — **45 zł.**, IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — **200 zł.**, 1/2 — **120 zł.** 1/4 — **65 zł.**, 1/8 — **40 zł.** Przed tekstem: 1/1 — **180 zł.**, 1/2 — **100 zł.** 1/4 — **60 zł.**, 1/8 — **35 zł.** Za tekstem: 1/1 — **150 zł.**, 1/2 — **80 zł.**, 1/4 — **45 zł.**, 1/8 — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — za wyraz **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.

Kupno, Sprzedaż i Dzierżawa Aptek.

APTEKĘ sprzedamy w okolicach Warszawy. Gimnazjum na miejscu. Cena 55 tysięcy złotych przy wpłacie gotówką około 40 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., ul. Marszałkowska 138.

APTEKĘ ze składem aptecznym sprzedamy w woj. łódzkiem. Interes dochodowy, gotówki potrzeba około 70 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

POŁOWĘ apteki w Warszawie sprzedamy. Wymagana gotówka 100 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ w Warszawie sprzedamy. Obrót 10 tys. zł. mies. Gotówki potrzeba około 90 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ wiejską sprzedamy, wojew. łódzkie — przy wpłacie gotówki od 15 do 20 tys. zł. Wiadom. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI w większem mieście Górnego Śląska sprzedamy. Cena 46 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

APTEKA WIEJSKA POD WARSZAWĄ

PRZY SZOSIE I STACJI KOLEJOWEJ

zaraz do wydzierżawienia

WIADOMOŚĆ KRUCZA 9 M. 8

5—7 PO POŁUDNIU

PRZEZORNY FARMACEUTA

daje swoim Klientom jedynie tej marki wyroby zaufania! Tem zaskarbia sobie ich bezgraniczną wdzięczność!

Wzory kolekcyj bezpłatnie!!!

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

Wzory kolekcyj bezpłatnie!!!

„OLLA", CENTRALA GUM
WARSZAWA, ZIELNA 24. TELEFON 436-63

Kupno, Sprzedaż i Dzierżawa Aptek

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW

ZAŁATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE KUPNA, SPRZEDAŻY ORAZ DZIERŻAW APTEK SZYBKO I SOLIDNIE.

Biuro Wydziału Kupna i Sprzedaży aptek czynne w godz. 9—16-ej

Warszawa, ulica Marszałkowska Nr. 138 Telefon Nr. 323-18

Pierwsza Wielka Loterja

Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Komitet Stołeczny Zbiórki (Marszałkowska 138 m. 8), organizując pierwszą loterję na szkoły polskie na obczyźnie, zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, a w szczególności do Farmaceutów m. st. Warszawy o poparcie akcji przez ofiarowywanie fantów i kupowanie biletów loteryjnych. Ciągnienie odbędzie się 9 kwietnia b. r. w sali Rady Miejskiej. Cena biletu tylko 50 groszy. Mnóstwo cennych fantów.

Panie — kwestarki, zaopatrzone w legitymacje i kwitarjusze wyruszają na zbiórkę fantów już w najbliższych paru dniach.

Popierajmy szkolnictwo polskie na obczyźnie!

Rozkwit szkolnictwa polskiego zagranicą, to rozkwit idei Polski mocarstwowej!